Nr. 243b. Dnia 3 września. Czwartek. Dnia 22 sierpnia (3 września) 1885 r.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo, którego zakończenie w dniu 6-ym b. m., to jest w niedzielę, stanowić będzie konkluzję odpustu Pocieszenia Matki Boskiej, rozpoczętego w upłynioną niedzielę.

Przegląd polityczny.

Zazwyczaj po zjazdach monarszych, których przedmiot i treść okryta była nieprzeniknioną tajemnicą, pojawiają się w tych lub owych dziennikach informacje, wyjaśniające najdokładniej słowo zagadki, z wszelkiemi pozorami autentyczności. Do informacyj takich poważne organa prasy mało zazwyczaj przywiązują wagi, najczęściej bowiem bywają one oparte na kombinacjach i domysłach korespondentów, nie wahających się ogłaszać płodów swej własnej intencji i daru kombinacyjnego za najautentyczniejszą prawdę. Obecnie przecież jeden z dzienników lwowskich wystąpił z podobnemi rewelacjami, które zyskały następnie prawo obywatelstwa w prasie europejskiej, zostały bowiem powtórzone przez poważne organa wiedeńskie.

Według tego zatem źródła lwowskiego na zjeździe kromieryskim stwierdzono:

1) Bezwarunkową wspólną dążność do utrzymania pokoju świata.

2) Pokojowe usposobienie Rosji, która usuwa i załatwia kwestję azjatycką.

3) Niemożność przymierza politycznego anglo-tureckiego. Misja sir Drummonda może się tylko odnosić specjalnie do sprawy afrykańskiej.

4) Porozumienie się trzech cesarstw co do wspólnego, jednakowego postępowania we wszystkich kwestjach międzynarodowych.

5) Wzajemne zapewnienie pomocy politycznej trzech mocarstw, w celu zwalczenia socjalizmu i anarchizmu.

6) Wzajemne zapewnienie, iż żadne z trzech państw bez wiedzy dwóch innych nie zawrze przymierza politycznego z czwartem państwem, a gdyby podobne przymierze zawrzeć chciało, lojalnie i szczerze dwa inne państwa o tem zawiadomi.

7) Osobista interwencja i przyjaźń monarchów stanowić będzie rodzaj najwyższego trybunału, który strzedz będzie trzy państwa od wszelkich zkądkolwiek grozić im mogących niebezpieczeństw, ponieważ monarchowie będą się zawsze otwarcie porozumiewali, co położy kres wszelkim niepozozumieniom.

8) Wspólne zapewnienie *status quo* i poszanowanie traktatów istniejących.

9) Uznanie, iż cesarz niemiecki, jako równy przyjaciel, *quasi primus inter pares*, jest naturalnym w razie różnicy zdań arbitrem.

10) Zawiązane stosunki są osobiste, zupełnie bezprzymusowe, bez żadnych form państwowych, polegają na dążności woli i przekonań, oraz na wzajemnem zaufaniu trzech monarchów. Mają jednakże wielką doniosłość polityczną, ponieważ kierujący ministrowie są wiernymi wykonawcami woli Monarchów.

Za dokładność nie na nas spada odpowiedzialność w każdym razie jednak przyznać musimy, iż gdyby nawet cały powyższy program był tylko kombinacją czyli domysłem, jest on skreślony tak trafnie, iż w żadnem z trzech mocarstw żadnego prawie punktu nie potrzebowanoby się wypierać. Wzajemny stosunek trzech cesarstw ujęty tu jest w punkta, które go odzwierciadlają wiernie, czy zaś mocarstwa kreślące tylko ogólne zarysy swojej polityki specjalnie dotknęły stosunku pomiędzy Anglją i Turcją i stanowczo zadecydowały, iż misja sir Drummonda Wolffa ma być zamkniętą wyłącznie w afrykańskich granicach, o tem zapewne dowiemy się niezadługo.

To pewna, że w Konstantynopolu z dwóch stron został wymówiony wyraz „przymierze", który stosownie do powyższego propramu był zupełnie nie na swojem miejscu i jeżeli ten program ma być stanowczo wykonanym, może horyzont polityczny mniej lub więcej niepokojąco zachmurzyć.

Q.

Spółki hodowlane.

Coraz częściej spotykać nam się przychodzi obecnie z nawoływaniami do podniesienia krajowej hodowli, nietylko przez uszlachetnienie ras, ale co najważniejsza przez handel produktami zwierzęcemi w bardziej prawidłowej i korzystnej formie.

Projektom tym z tego względu rokować możemy praktyczne urzeczywistnienie, że rolnicy jednomyślnie odczuli potrzebę eksploatacji tych gałęzi produkcji rolnej, które do tej pory tak jak w uśpieniu były. Zwrot ten przypisać należy popłochowi, wywołanemu depreejacją cen zbożowych i szkoda że potrzeba było aż takiego motywu do poruszenia zaniedbanej produkcji i żeśmy wcześniej nie zrozumieli, iż jednostronna gospodarka zbożowa wcześniej lub później doprowadzić musi do zachwiania równowagi budżetów rolnych.

Że jednak lepiej późno jak nigdy, dobrze że choć teraz zaczynamy chwytać się tej deski ratunku, jaką śmiało za środek podźwignięcia rolnictwa wskazują nam potrzeby własnej konsumcji i kierunki gospodarstw zagranicznych, na jakich niejednokrotnie wzorować nam się przychodzi.

Hodowla, jako źródło ważnego bardzo dochodu rolnictwa, ma dwa przed sobą cele: a) produkcję zwierząt do reprodukcji; b) produkcję przetworów zwierzęcych pod formą mięsa, masła, mleka itp.

W jednym i drugim kierunku małośmy jeszcze bardzo zrobili, jednej i drugiej drogi teoretyczną zasadność i praktyczną wykonalność poznać nam wypada.

Że hodowla reproduktorów ras czystych jest potrzebną, dowodzić tego byłoby zbytecznem, jako potrzebna zaś musi być korzystną. Nie wchodzimy tu w roztrząsanie, jakie rzeczy byłyby w warunkach naszego klimatu i produkcji najodpowiedniejsze, jest to bowiem kwestja zupełnie odrębnej natury, chodzi nam tylko o zaznaczenie korzyści, jaką hodowcy odnoszą, produkując osobniki zdatne do rozpłodu. Nietylko w kraju znaczna większość obór potrzebuje zaopatrywać się w reproduktory pochodzące z pepinier zarodowych, lecz dla hodowców naszych odkrywa się szerokie pole zbytu do Cesarstwa. Szczególniej w ostatnich czasach coraz częściej spotykamy się z głosami z Cesarstwa, które w najpochlebniejszych słowach oceniając stan obór, przedstawiających swą produkcję na corocznych wystawach warszawskich, zachęcają rolników tamtejszych do zaopatrywania się w reproduktory z Polski pochodzące.

Droga zbytu zatem otwarta i należy ją wyzyskać nie z właściwą nam bezradnością, lecz z dołożeniem starań, aby hodowcy z Cesarstwa wiedzieli, gdzie zaopatrywać się w potrzebne zwierzęta mogą, a nie zrażając ich cenami, dawać towar wyborowy.

Co do przetworów zwierzęcych, tych zbyt nie sięga po za zaspakajanie potrzeb konsumcji wewnętrznej, a i tu jeszcze przeważnie skoncentrowany w ręku pachciarzy, stanowi niezbyt opłacające się źródło dochodów gospodarstw. Co się zaś tyczy

Ze wspomnień szkolnych.

Nie myślcie, bym pod wpływem jakiegoś przelotnego wrażenia sięgał pamięcią do teki wspomnień z lat dawno minionych, wracam ja do nich często, zwłaszcza gdy mnie życie denerwuje i nuży, gdy mnie otacza atmosfera chłodu i martwoty, o którą dzisiaj nietrudno....

Wówczas roztaczam skrzydła wyobraźni, uciekam myślą w przeszłość niezapomnianą, widzę stare mury pojezuickiego kolegjum, obok piękną katedrę, majestatycznie piętrzącą się nad placem a z drugiej strony trynitarskiego olbrzyma z kogutem złotym na szczycie, malejącym na wysokościach i błyszczącym jak słońce na lazurach nieba, owym kogutem, który nam się wydawał najwyższym punktem na ziemi.

Dziwną zaprawdę jest potęga młodej fantazji. Odziewa ona całą naturę szatą niewysłowionego piękna. Wszystko na jej zaklęcie olbrzymieje i fantastyczne przybiera kształty. A kiedy później, po długich lat kolei, powrócimy w te same strony i patrzymy zdumionem okiem na te same widoki, jakże to wszystko zdaje się zmizernione i skarlałe, chociaż w istocie nic się nie zmieniło, tylko zestarzała się wyobraźnia, osłabła fantazja, a duch poezji zwinął skrzydła na zawsze.

W roku 1856-ym uczęszczaliśmy do klasy piątej było nas w klasie sześćdziesięciu kilku. Sala nasza mieściła się na piętrze, mając na tym samym korytarzu kancelarję gimnazjalną i gabinet zoologiczny, była jednak odosobnioną od innych klas, rozmieszczonych na dolnym korytarzu i drugiem piętrze. Była to izba ogromna, wysoka, o trzech łukowatych oknach, pomieszczonych w głębokich niszach niezmiernie grubego muru.

Ławki szły amfiteatralnie od połowy sali przedzielone małym odstępem, tak zwaną ulicą, zakrywając do wysokości parołokciowej dwie nisze okienne. Katedra znajdowała się przed ławkami w parosążniowej odległości, a za nią w kierunku prostym drzwi prowadzące na kurytarz.

W niszach tych było schronienie zwane „szteinkellerą", bardzo pożądane w wielu okazjach. Kto z kolegów nie umiał lekcji, mieścił się na godzinę w „szteinkellerze" i wychodził na widownię dopiero przy zmianie profesora. Znużony lub śpiący, chrapał smacznie podczas wykładu, nie zwracając niczyjej uwagi, czemu sprzyjała ogromna rozległość sali. Ztąd miejsca w „szteinkellerze" były bardzo pożądane i nieraz wstępnym bojem potrzeba je było zdobywać.

Uprzywilejowanym gospodarzem tej uprzywilejowanej resursy był Julek D. z Wołynia, zwany „kanonikiem", ponieważ lubił odprawiać improwizowane nabożeństwa, śpiewać pieśni kościelne, studjować mszały i rubrycele, ubierać się w pożyczane od młodych kleryków sutanny i prawić żałobne oracje nad katafalkiem złożonym z krzeseł i szafek studenckich.

Manja ta, z której śmiano się wówczas, przeszła w stałe postanowienie i dziś szkolny pseudo-kanonik jest podobno rzeczywistym kanonikiem i prałatem w Galicji.

Za szkolnych czasów Julek D. książek i przedmiotów naukowych świeckich nie był wielkim zwolennikiem, ale za to, obok ćwiczeń szkolnych, gustował także bardzo w różnych mniej ascetycznych rozrywkach i to go uczyniło częstym, zaledwie że nie stałym lokatorem i gospodarzem „szteinkellery".

Pewnego dnia, zimową jakoś porą, na katedrze zasiadł profesor historji, odznaczający się zawsze starannym, pięknie opracowanym wykładem. Mówił zajmująco i barwnie, uczniowie lubili go słuchać, to też na jego lekcji panowała zawsze cisza i natężenie uwagi, a słowa profesora, wypowiadane z siłą i zapałem, trafiały do duszy słuchaczów.

I tym razem głos profesora dobitnie brzmiał na katedrze. Opisywał on właśnie dzieje Alaryka, króla gotów, kreślił malowniczo czynione przezeń spustoszenia w Tracji, Macedonji, Tesalji i Grecji, następnie wkroczenie do Italji, zwycięski odpór rzymian pod wodzą Stilikona, śmierć tego ostatniego, oblężenie Rzymu przez gotów, a następnie ostateczne króla gotów zwycięstwo.

— Zwycięskie hordy Alaryka—mówił wymowny profesor—po szalonym szturmie zalały okrwawione Rzymu zgliszcza i król gotów, wjechawszy na okrwawione Kapitolu gruzy, zawołał...

— Totus w pik!—rozległo się donośnie po całej sali.

Profesor, zaskoczony tym wykrzyknikiem w chwili

wywozu zagranicznego, nasze produkta nabiałowe nie zyskały sobie prawa obywatelstwa na rynkach międzynarodowych. Wielu producentów utrzymuje, że robione próby nie dały pomyślnych rezultatów, a towar tutejszy nie znajduje chętnych nabywców; nie zaprzeczając temu faktowi, zrobimy to tylko maleńkie sprostowanie, że nasze masło i sery dlatego odbytu za granicą nie mają, iż jakość produktu zaniedbana, częstokroć wstrętna, odstrasza najmniej nawet wybrednego konsumenta. Poprawmy tę wartość jakościową towaru, zróbmy go ponętnym dla smaku i oka, a wtedy nic nam nie przeszkodzi do stanięcia ze skuteczną rywalizacją z producentami Szwajcarji, Holandji, Danji lub Szlezwig-Holsztynu.

Z jakiegobądź więc stanowiska zapatrywalibyśmy się na produkcję zwierzęcą u nas, przedstawi się ona nam jako popłatna czyli zapewniająca praktyczne powodzenie.

Zadaniem więc rolników rozumiejących swój interes będzie postawienie hodowli na stopie odpowiadającej warunkom powyżej wymienionym.

Tu spoczywa główna trudność, jakiej usunąć szczęśliwie do tej pory nie dało się i stanowiąca szkopuł, o który rozbijały się usiłowania wielu.

Każdy przemysł, prócz pracy i wiedzy, potrzebuje równie potężnego czynnika t. j. kapitału. Ten *nervus rerum*, za którym wszyscy się tak ubiegamy, widząc w nim urzeczywistnienie najśmielszych marzeń i najświetniejszych pomysłów, przy bardzo słabym stanie ekonomicznym kraju, nie może i nie przychodzi z łatwością, osłabiając przez to naszą wytwórczość.

Rolnictwo więcej niż inne przedsiębiorstwa podlega temu brakowi, a najlepiej obmyślane i najkonieczniejsze meljoracje ze sfery marzeń niedościgłych wyjść nie mogą. Postęp hodowli, rozszerzenie produkcji przetworów zwierzęcych, zależnemi są ściśle od sumy kapitału, jaką w przedsiębiorstwo to rzucimy, a jeśli osobiście trudnem jest osiągnięcie tego motoru, kto wie czy nie istnieją drogi pośrednie, prowadzące skutecznie do zamierzonego celu.

Jedną, obecnie chyba jedyną drogą, jakiej się nam trzymać należy, to spółki hodowlane, zbiorowemi siłami nagromadzające kapitał, kredyt, odpowiedzialność i powodzenie przedsiębiorstwa. W ostatnich czasach rolnicy poważnie i praktycznie zastanawiający się nad położeniem gospodarstw rolnych, dochodzą do przekonania, że wobec trudności, z jakiemi walczyć przychodzi, w braku zupełnego poparcia i opieki, należy nie upadając i nie zniechęcając się, zbiorowo wytwarzać siłę do zwalczenia złego. Stowarzyszenia w jaknajszerszym duchu pomyślane i zastosowane, będą bez zaprzeczenia wytyczną naszych programów ekonomicznych, a znając potęgę, jaką działanie zbiorowe wytwarza, nie możemy jak tylko najpomyślniejsze horoskopy stawiać takiemu programowi.

Co stowarzyszenia zdziałały u innych społeczeństw, mamy już uderzające przykłady. Niemcy za inicjatywą Schultze'go z Delitzsch głównie w stowarzyszeniach robotniczych znalazły środek złagodzenia rozrastającego się proletarjatu, a pod najróżnorodniejszemi formami działające spółki i stowarzyszenia rolnicze niemało wpłynęły na postęp i produkcyjność tamtejszych gospodarstw. Nigdzie może jednak zbiorowe działanie społeczeństwa nie wydało tak świetnych rezultatów jak w Szwajcarji. Kraj ten z natury ubogi, posiadający grunt, który zaledwie uprawie motykowej poddanym być mógł, o własności ziemskiej rozdzielonej na drobniutkie parcele, upaśćby musiał pod naciskiem niesprzyjających okoliczności, gdyby zespolone i usilne działania rządu federalnego i kantonalnych, ludzi nauki i przyjaciół rolnictwa, nie wytworzyły szeregu instytucyj w każdym odłamie przedsiębiorstwa skutecznie wspomagających pracę jednostek. Obecnie znów Galicja na drodze stowarzyszeń szuka skutecznego lekarstwa ku zagojeniu nędzy, jaka skutkiem długoletniej a nieopatrznej gospodarki w społeczeństwo tamtejsze się wkradła.

Nie potrzebaby zresztą tych przykładów dla dowiedzenia, że stowarzyszeniem myśli i pracy stworzymy i trzeci czynnik każdej produkcji, tj. kapitał. W hodowli szczególniej ułatwia ono prowadzenie przedsiębiorstwa w duchu obecnych potrzeb. Wiek nasz jest wzorem dążeń do koncentrowania pracy, a wytworzywszy wielki handel i wielki przemysł, powoła do życia i wielkie rolnictwo. Cobądźbyśmy mówili przeciwko takiemu porządkowi rzeczy, który zwłaszcza w rolnictwie wytwarza proletarjat, niszczy drobną własność ziemską—tę podstawę ustroju społecznego—faktem jest, że drobna produkcja rolna oprzeć się nie zdoła tym wpływom, które pod postacią konkurencji krajów dziewiczych już teraz rolnictwo europejskie o cząstkowe przesilenie przyprawiły. Reakcja przeciwko tym wpływom wcześniej lub później nastąpić musi, niemniej zapewniwszy udział w pracy i zyskach wszystkim warstwom społeczeństwa, każde przedsiębiorstwo oprze się na rozległych bardzo podstawach.

Otóż rolnictwo nie może rachować, by prowadzenie warsztatu i korzyści z niego osiągało przy pomocy oderwanych usiłowań i drobnych kapitałów. Szczególniej w hodowli forsownemi a umiejętnemi środkami może się dojść do pomyślnych rezultatów. Prowadzenie stad zarodowych koni i bydła, zwłaszcza tych pierwszych, łatwiejszem jest przy istnieniu spółek hodowlanych, które sprowadzają rozpłodniki z najcelniejszych pepinier zagranicznych, nabywają majątki odpowiednie do zakładania na nich pastwisk, obfitujące w łąki, a w kierunkach hodowli powodują się zdaniem nie jednego, często błądzącego hodowcy, ale całej spółki, która, rzecz jasna, właściwiej i rozumniej nadać może przedsiębiorstwu praktyczne cele. Co się zaś tyczy stosunków z nabywcami, spółka wychodząc z zacieśnionych granic parafjalnych obrotów, wchodzi na pole obszernych tranzakcyj, skierowywując towar tam, gdzie w danym razie najkorzystniejsza jest dlań droga zbytu.

W produkcji zaś przetworów zwierzęcych, jak mięsa, masła i serów lub mleka, znaczenie spółek w najdosadniejszych występuje barwach. Skrępowana monopolem drobnych handlarzy produkcja nabiałowa, wybić się musi na szersze szlaki, a towar nasz stanąć powinien obok masła i serów Szwajcarji, Holandji i Ameryki na targach Paryża, Londynu, Berlina i innych wielkich miast europejskich.

Niepodobna nam w tem miejscu kreślić szematów dla spółek handlowych. Jednak śledząc bacznie potrzeby naszego rolnictwa, interesując się jego rozwojem i przyszłością, z pociechą zaznaczamy usiłowania dążące do zbiorowych działań w tem ważnem, powiedzmy, najważniejszem przedsiębiorstwie. Zachęcając rolników do bacznego brania pod uwagę projektów spółek hodowlanych, jakie obecnie powstają, wszelkie pod tym względem działania do urzeczywistnienia ważnej tej kwestji prowadzące, skrzętnie notować będziemy.

C. R.

Echa kąpielowe.

Nowo-Aleksandrja 30-go sierpnia.

Niski kurs rubla, a przedewszystkiem zastój ogólny, panujący obecnie w każdej gałęzi przemysłu i handlu, powodują, iż w trzech latach ostatnich krajowe miejscowości klimatyczne bywają daleko więcej przez nas odwiedzane, aniżeli zakłady zagraniczne.

Tem tylko wytłumaczyć sobie można przybycie do Nowej Aleksandrji przeszło stu rodzin, mieszczących się w licznych willach, rozrzuconych wzdłuż szosy, prowadzącej do Końskowoli, lub też mieszkających w chałupkach na wsiach Mokradki i Włostowice.

Sezon tegoroczny należał do bardzo ożywionych; miasteczko robiło wrażenie, jakoby było jednem z przedmieść Warszawy, tyle pięknych kobiet i szykownych mężczyzn roiło się na jego ulicach.

Nietylko przedstawiciele przemysłu i handlu, lecz również członkowie arystokracji i adepci nauki i sztuki obrali sobie w r. b. skromną osadę za miejsce odpoczynku po całorocznej pracy.

W r. b. z osób wybitniejszych bawili tu: księżna Trubeckoj, A. Gierymski, dr Kosiński i Jan Królikowski.

Właściciele domów, handlarze i przekupnie mieli twarze bardzo rozjaśnione, widocznie czerpali znaczne dochody z „letników", którzy zostawili w Nowej-Aleksandrji ogółem kilkanaście tysięcy rubli.

Przez przybycie warszawian na willegiaturę do naszego miasta nie ponoszą bynajmniej strat ubożsi mieszkańcy; powiedzielibyśmy raczej, iż korzystają nawet przez to, gdyż spożywają lepsze mięso, konsumują smaczniejsze pieczywo i cieszą się obfitością dostarczanych przez włościan artykułów spożywczych.

Dwa bale, urządzone w willi „Podgórze", należącej do p. Orłowskiego, oraz przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Karola Hofmana, które w ogrodzie p. Borowskiego rozbiło namioty, były jedynemi rozrywkami dla przebywających w naszem mieście „letników".

„Wieczorki", doprowadzone do skutku przez samych warszawian, cieszyły się wielką frekwencją gości, czego nie można powiedzieć o przedstawieniach dotychczas jeszcze goszczącej trupy, której personel, chociaż niebardzo liczny, składa się z przyzwoitych aktorów, grających poprawnie jednoaktówki, z jakich repertuar przeważnie się składa.

Licznie też były w r. b. urządzane wspólne wycieczki do miejscowości, leżących w okolicy Nowej Aleksandrji.

I tak urządzono przejażdżkę do leżącej na przeciwległym brzegu wsi Góra, zkąd piękny roztacza się widok na rozsiadłe wzdłuż Wisły domy Nowej Aleksandrji; następnie do Gołębia, celem obejrzenia pięknego kościoła w stylu ostrołukowym i kaplicy, zbudowanej na wzór domku loretańskiego; do Końskowoli, posiadającej piękny kościół, na cmentarzu którego spoczywają pod pomnikiem kamiennym zwłoki Franciszka Kniaźnina, naszego pierwszego romanty-

---

największego oratorskiego patosu, zerwał się z ławki powtarzając:

— Co? totus w pik?... A longobardy, westgoty i wandale! więc wy tu w karty gracie na mojej lekcji?...

I idąc za brzmieniem głosu, wśród uroczystego milczenia przerażonej klasy, śladem zwycięskiego Alaryka poszedł prosto do „szteinkellery", gdzie Julek D. trzymał jeszcze w ręku sześć sekwensowych pików, króla i damę trefl i asa z damą karo, do których przed chwilą dokupił asa trefl i króla karo.

Nietylko nieszczęśliwi rzymianie od Alaryka ale i lokatorowie szteinkellery od profesora strasznej w dniu owym doświadczyli klęski, na którą niechaj mi wolno będzie zarzucić zasłonę. Nieme ściany pewnej ponurej izby nie wydadzą sekretu, a Terlecki, nasz burgrabia, spełniwszy rolę Drakona, milczał w takich razach jak sfinks etjopski.

Bywały chmury na tem szkolnem niebie, wkrótce jednakże znowu słońce dobroczynne zajaśniało I gwarnie było i wesoło w starym, omszonym powagą wieków grodzie.

Jedną z najsympatyczniejszych postaci naszych profesorów był p. J. D., wykładający w klasach wyższych matematykę. Był to już wówczas, t. j. przed 25-iu laty, człowiek niemłody, sięgający sześćdziesiątki. Wzrostu niskiego, wyrazistych i bardzo ożywionych rysów, miał ruchy żywe, nerwowe i dziwny sposób traktowania dorastającej już młodzieży. Wyższoklasiści mają zawsze pretensję do pewnego respektu ze strony profesorów, D. tego nie uznawał, obchodził się z młodzieżą poufale lecz traktował ją z góry i nieraz się zdarzało, że zapytywał czy ma opowiedzieć bajkę o kpie...

Bajki tej nigdy nie opowiedział, straszył nią tylko a ciekawi słuchacze nigdy nie zostali zaspokojeni, tak jak współbiesiadnicy p. Wojskiego, który urywał zawsze na początku dykteryjkę o księciu Denassów.

Za to czasami nie szczędził innego rodzaju kazań i umiał je w sposób charakterystyczny aż do sensu moralnego doprowadzać.

Pewnego dnia p. D. kreślił na tablicy figury i równania trygonometryczne, a tymczasem w ławce na lewo dwóch uczniów z zapałem czytało jakąś bynajmniej nie matematyczną książkę. Profesor to widział i od czasu do czasu wtrącał do wykładu nawiasowe uwagi, mające na celu przyzwanie zaczytanych do porządku. Gdy to jednakże nie pomogło, podskoczył nagle, schwycił książkę i oczy jego zawisły na drukowanych jej kartkach.

— Poezja! mój Boże!—wyrzekł zwolna i z ironicznym uśmiechem—nie da to mamie papu na stare lata, a tatulek daremnie się tam teraz na wsi smarzy podczas upałów i myśli jak mu to będzie miło leżeć pod lipą i gałęzią opędzać muchy, gdy pan filozof synek będzie uganiał na szkapie po zagonach i łąkach. Biedny tatku, pocierp dłużej, bo panowie Józef i Wincenty zamiast słuchać trygonometrji, zdać egzamin i przejść do klasy siódmej, czytają frachy-fatalachy, dwójkę wezmą jak Bóg w niebie i promocja przejechała na Berdyczów. I żeby to było choć coś ludzkiego, nad czem tak suszą sobie głowy i psują oczy, ale posłuchajcie:

Szczególniejszym sposobem
Położył się pod żłobem,
Dla zabawki tymczasem
Pukał w ziemię obcasem.

Szalony śmiech całej klasy wywołała ta perora nauczyciela, który położywszy książkę na miejscu, powrócił do przerwanego wykładu.

W końcu wybiła godzina rozłączenia. Obdarzeni patentami względnej dojrzałości, stanęliśmy wobec siebie po raz ostatni. Łzy popłynęły z oczów, serdeczne, z głębi serca tryskające. Przyrzeczeniom nie było końca i młodzież rozsypała się po szerokim świecie, ufna w swe siły, za pościgiem losu i szczęścia, unosząc z sobą zerwane na pamiątkę w ogrodzie miejskim kwitnące jaśminy, których niejedna gałązka pożółkła spoczywa do dziś w ukryciu jako wspomnienie ostatniego zebrania i mówi tak wiele, tak wiele o tem co minęło i nigdy już nie powróci.

P. S.

ka, oraz plebanję, w której dawniej mieszkał ks. Zabłocki, znany autor „Fircyka w zalotach"; dalej do Celejowa i Bochotnicy, wiosek znanych z romantyczności swego położenia, a w końcu do Kazimierza, opisanego r. z. w feljetonie *Kurjera* przez Kaszewskiego—i do Janowca, słynącego ze starożytnych ruin zamku, dawniej siedziby zamożnych rodzin Firlejów, Tarłów i Lubomirskich, oraz ze ślicznego kościołka, który w drugiej połowie XVI-go wieku należał do arjanów, jak o tem świadczy napis na znajdującym się w kościele nagrobku Stanisława Tarły, który tę świątynię w r. 1599-ym odebrał heretyckiej sekcie.

Z ogólnej liczby letnich gości, w murach Nowej Aleksandrji pozostało zaledwie kilkanaście rodzin; jedni bowiem byli zmuszeni wyjechać celem odwiezienia dzieci do szkół, drugich zaś niepogoda i zimno znagliły do wcześniejszego wyjazdu z tej uroczej miejscowości klimatycznej.

S.

Orjentalista.

Studja nad językami wschodniemi otworzyły uczonym naszym od czasu pewnego szerokie pole do odznaczenia się; niektórzy z nich zdobyli sobie w pomienionym zakresie rozgłos wszechświatowy. Tu należą: Buczacki, tłumacz Koranu; Sękowski, autor „Colectanei", Muchliński, dziekan wydziału orjentalistycznego w Petersburgu; Kowalewski, wydawca chrestomatji mongolskiej; Kazimirski, tłumacz z perskiego; Kleczkowski, synolog, wreszcie głośny dziś dragoman Żelikowicz. Wymienić tu wszystkich byłoby trudno, niepodobna jednak zamilczeć o takim Karolu Gützlaffie, pomorzaninie, któremu nasze pismo w roku 1850-ym, z powodu jego pobytu w Warszawie, dłuższy poświęciło artykuł o Tugendholdzie, znanym mozaiście, nakoniec o Skorochodzie Majewskim, który, chociaż dyletant, budził zamiłowanie u nas do studjów nad sanskrytem.

Obecnie wyłoniła się z masy nowa postać, a to sposobem czysto wypadkowym, skutkiem zgonu Montefiorego. Jest nim niepospolity orjentalista, dr Ludwik Loeve, przyjaciel zmarłego filantropa i towarzysz licznych jego podróży. *Graphic*, podając jego wizerunek, poświęca mu obszerny artykuł, z którego następujące wyjmujemy szczegóły.

Znany już dziś w uczonych kołach lingwista, urodził się w Białej, na Szląsku pruskim, dn. 20-go sierpnia r. 1809-go. Pierwsze nauki otrzymał w miasteczku okolicznem Oleśnie, następnie rodzice, dosyć zamożni, wysłali go do Leszna. W r. 1824 ym młodzieniec przebywał czas jakiś w Warszawie, mając jednak namiętność do językoznawstwa, a nie mogąc tu znaleść odpowiednich ku temu pomocy, pojechał na Węgry i tam oddał się studjom praktycznym nad językiem tureckim. W r. 1829 ym otwarto w Berlinie szkołę dragomanów i to była pierwsza uczelnia, w której Loeve poświęcił się systematycznej pracy nad ulubionym przedmiotem. W r. 1831-ym spotykamy go w Oksfordzie pomiędzy ulubionymi uczniami znakomitego historyka Sir Franciszka Palgrave'a, na którego żądanie skreślił operat o kronikarzach naszych, wykazując o ile z nich korzystał Hallam, tudzież inni angielscy uczeni. Dostawszy się na posadę tłumacza do domu ks. Sussex, Loeve przeniósł się do Londynu i tam wstąpił do szkoły azjatyckich języków.

Było to po znanych wypadkach w Prusiech, kiedy nowo utworzone wychodźtwo zasypało dwie zachodnie stolice, unosząc przekonanie, że zdala spotka wielu swoich, którzy pozyskanie chleba ziomkom ułatwią. Loeve, otrzymawszy obywatelstwo angielskie, należał do czynnych członków „stowarzyszenia miłosierdzia", wytworzonego przez lorda Staarda. Był on już wówczas dobrze znanym w świecie naukowym. Wydział filologiczny w Paryżu, a później wschodnich języków, mianowały go swoim członkiem honorowym, niemniej inne ciała naukowe odznaczyły go zaszczytnie przyzwaniem na współpracownika. Już dawniej ze Sir Sidney'em Smithem, admirałem floty, odbywszy podróż do Azji, liczne tam pozawierał stosunki, przyczem zbadał praktycznie miejscowe narzecza. Podróż ta była obfitą w wypadki; w ziemi św. Loevego napadli druzowie i zrabowawszy do szczętu, czynnie pokrzywdzili. Odtąd, pielgrzymując w ubiorze beduina, starał się zbliżyć do ludności miejscowej, co mu posłużyło do lepszego poznania kraju.

Wróciwszy do Paryża, Loeve złożył „Akademji napisów" bogaty plon swoich studjów, przywiózł bowiem wiele podobizn starożytnych pomników, na których odczytał zawikłane inskrypcje. Wówczas to przygotował swoją pracę o języku chaldejskim, którą Akademja własnym kosztem wydała. Bawiąc w Rzymie w r. 1836-ym, poznał przypadkiem Sir Mozesa Montefiore, z którym różnoczasowie, jako tłumacz, odbył dziewięć podróży nader odległych, przeważnie na wschód.

Z tych najbliżej nas obchodzi wycieczka do Petersburga, jako łączna z jego pobytem w Warszawie. Przybyli oni w lutym r. 1846-go i zatrzymali się w hotelu Wileńskim. W *Gazecie warszawskiej* znajdujemy wzmiankę, że Loeve był na posiedzeniu redakcji *Biblj. warsz.*, oraz poskładał wizyty znakomitszym osobom w mieście. W djarjuszu z tej podróży, drukowanym po angielsku, opisywał Warszawę jako miasto już dawno sobie znane, wzmiankując iż państwo Montefiore bardzo byli zgorszeni małą religijnością swoich współwyznawców. Ogłoszone niedawno „*Notes from a private Journal*" (w *Jewish World*) stwierdzają tę uwagę w zupełności.

Loeve posiada 39 języków. Prace jego podróżnicze, leksykograficzne i dziejowe, zwłaszcza w zakresie krytyki, znane są w literaturze francuskiej, angielskiej oraz łacińskiej. Jest stałym współpracownikiem *Times*'a i *Quarterly Review*, a przytem pisuje do dzienników francuskich. Obecnie zajęty jest wydaniem pamiętników Montefiorego, które w znacznej części sam redagował.

Z pobytu jego w Warszawie następującą nam opowiadano anegdotę. Na balu u bankiera R. przedstawiła mu się piękna panna, która w rozmowie podczas wieczerzy rzuciła pytanie: „Jak się panu podobają tutejsze kobiety?" Uczony orjentalista milczał, udając że nie słyszy. Po chwili pytanie było wznowione. Przyparty do ściany odpowiedział: „Daruje pani, ale to jest materja, nad którą nigdy nie pracowałem, musiałbym zajrzeć do moich książek." Panienka przygryzła usta i więcej nie pytała.

Widocznie dr Loeve w swojej zaciekłości językoznawczej nie miał czasu zajmować się wrażeniami plastycznemi. Za to jest członkiem kilku stowarzyszeń filantropijnych, dyrektorem szkoły w Ramsgate i właścicielem przepysznej bibljoteki, w której podobno „*polonica*" licznie są reprezentowane.

Montefiore pozostawił dla niego zapis, zobowiązując przytem, aby z dwoma innymi przyjaciołmi był wykonawcą jego testamentu.

W zeszłym roku Loeve odwiedzał rodzinne strony i grób rodziców. Nie zapomniał widać o ziemi, w której ujrzał światło dzienne.

N.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W celu utrudnienia uczniom przechodzenia z jednego gimnazjum do drugiego bez ważnych powodów, prócz adnotacyj w świadectwach uwalniających z zakładu, o czem w swoim czasie donosiliśmy, postanowiono jeszcze, jak się dowiadują *Nowosti*, przy przyjmowaniu do zakładu uczniów, oświadczających, iż otrzymali edukację prywatną, żądać od rodziców i opiekunów tychże piśmiennych deklaracyj, że ich dzieci nie były w zakładach rządowych, lecz kształciły się w domu.

= Ministerjum spraw zagranicznych obliczyło wydatki na utrzymanie poselstw zagranicznych i misyj w r. p. na sumę 1,060,350 rs., na utrzymanie zaś konsulatów, wicekonsulatów i ajentów nadetatowych 654,070 rs. Najwięcej kosztuje utrzymanie poselstwa w Konstantynopolu 115,500 rs., najmniej misja w Karlsruhe 3,000 rs.

= *Prawit. wiestnik* ogłosił przepisy, dotyczące zwrotu cła za naczynia z blachy zagranicznej, wywożone za granicę z produktami naftowemi.

= Podług nowej ustawy, obowiązującej wszystkie koleje żelazne, urzędnicy i oficjaliści kolejowi obowiązani są: dawać pomoc służbie żandarmsko-policyjnej w wykonywaniu leżących na niej obowiązków; zawiadamiać ją natychmiast o wszystkich wypadkach, noszących charakter przestępstw i występków, oraz na żądanie policji kolejowej dostarczać wiadomości koniecznych przy wypełnianiu obowiązków. W razie nieobecności służby żandarmsko-policyjnej na miejscu przestępstwa, służba kolei żelaznych przy pomocy wszelkich zawisłych od niej środków zabezpiecza ślady przestępstwa. Szczegółowe przepisy o obowiązkach osób służących na kolejach żelaznych co do śpieszenia z pomocą służbie żandarmsko-policyjnej kolei żelaznych, a także co do sposobu wykonywania tych obowiązków i praw, z jakich w tych razach służba kolejowa korzysta, zostały zatwierdzone w drodze prawodawczej.

= W gubernji mohylowskiej, w powiecie orszańskim, według wykazów urzędowych, przemieszkuje polaków 8%, w powiecie siemieńskim 5·1, w mohylowskim 4·9, w rohaczewskim 3·2, w mścisławskim 3·2, w horyhoreckim 3·1, w bychowskim 3·1, w czerykowskim 2·4, w czausowskim 2·2, w klimowieckim 1·3 i w homelskim 1·1. Średnio w całej gubernji mohylowskiej znajduje się 3·4% polaków.

= W gubernji siedleckiej istnieje 242 szkół początkowych ludowych. Średnia wysokość płacy nauczyciela wynosi 120—150 rs. Czterech nauczycieli pobiera rocznie po 300 rs., pięciu od 400—450 rs. Niższe płace otrzymują: trzynastu nauczycieli po 100 rs., pięciu po 90 rs., dwóch po 75 rs. i jeden 45 rs. rocznie.

= Do szkoły wyższej przemysłowej w Łodzi zapisało się w r. b. 131 kandydatów, z których przyjęto 127-iu.

= Kolej fabryczno-łódzka osiągnęła w r. z. za przewóz bagaży, powozów i zwierząt w kierunku z Łodzi do Koluszek 3,206 rs. 60 kop., a z Koluszek do Łodzi 4,850 rs. 44½ kop., zatem ogółem wpłynęło z tego źródła 8,057 rs. 4½ kop.

= Koszt utrzymania jednego chorego w szpitalach warszawskich wynosi na dobę: u Dzieciątka Jezus 47 kop., u św. Ducha w oddzielnych pokojach 1 rs. 50 kop., w salach ogólnych 60·5 kop., u św. Rocha 72·2 kop., w praskim 55·5 kop., za rogatkami wolskiemi 76·7 kop., w żydowskim 42·6 kop., w ewangelickim 77·7 kop., u św. Łazarza 59·9 do 84·2 kop., u św. Jana Bożego 58·6 do 1 rs. 36·7 k., w oddziale obłąkanych kobiet u Dzieciątka Jezus 47·5—76·6 kop., w oddziale dla obłąkanych w szpitalu żydowskim 45·6 kop., w instytucie oftalmicznym 50·3 do 83·5 kop., w instytucie położniczym 86·6 kop.

= Władza policyjna skonfiskowała w ciągu ubiegłego tygodnia: 560 funtów niedojrzałych owoców, 2 czetwierti zgniłych ogórków, 5 funtów zgniłych grzybów, 83 funtów zepsutej wędliny, 176 funtów niewypieczonego chleba, 12 garncy podrobionego mleka itp. Winnych przekupniów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= W przeciągu trzech miesięcy od 13-go maja do 13-go sierpnia r. b. było w mieście 98 wypadków wynikłych z nieostrożnej jazdy. W odpowiednim czasie roku zeszłego było takich wypadków 127, a więc liczba przejechań zmniejszyła się o 29.

= Jutro i pojutrze, od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego ciągnienie drugiej klasy 145-ej loterji klasycznej.

= W dniu 23-im b. m. odbędzie się w magistracie warszawskim licytacja na dostawę w r. p. artykułów żywności dla aresztantów tutejszego aresztu policyjnego. Ogólna wartość dostawy obliczona na 11,200 rs.

= W szkole Konarskiego zamianowano dziewięciu nauczycieli; przełożonym został p. Jerzy Mazurenko.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Faust" Gounoda, w obsadzie... egzotycznej.

Z wyjątkiem p. Myszugi, wszystkie pierwsze role spoczywają w rękach gości.

Pani Brajninowa śpiewa Małgorzatę, pani Rożanowska Siebla, p. Jeromin Mefista, a p. Szczepkowski Walentego.

W teatrze Letnim dzisiaj „Mąż z grzeczności"; jutro pierwszy występ primadonny naszego dramatu, Heleny Marczello-Chraszczewskiej w „Właścicielu kuźnic".

W teatrze Nowym dzisiaj „Kamionka"; jutro po raz drugi „Porwanie sabinek".

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się dzisiaj próba czytana z pięcioaktowej komedji Beaumarchais'go pt. „Wesele Figara".

Znakomity ten utwór ukazać się ma w krótkim czasie na repertuarze dramatycznym w obsadzie następującej: Bazyli—Żółkowski; Figaro—p. Tatarkiewicz; hrabia Almaviva—p. Ładnowski; Bartolo—p. Ostrowski; Guzman—p. Chomiński; Zuzanna—panna Wisnowska; hrabina—pani Ładnowska; Marcelina—pani Borkowska; Cherubin—panna Jerzynówna.

Pomniejsze role odegrają pp. Galasiewicz, Holtzman, Sikorski i Śliwiński.

* Następujące opery proponowane są na tydzień przyszły: we wtorek „Faworyta" z udziałem panny Machwicówny w partji tytułowej; w czwartek „Trubadur" z paniami: Brajninową, Machwicówną i p. Szczepkowskim; w sobotę „Carmen", w której partję tytułową pierwszy raz na scenie naszej wykona panna Machwicówna; w niedzielę „Halka" z udziałem pani Brajninowej i p. Myszugi.

* Jednoaktowa oryginalna opera Stanisława Dunieckiego pt. „Pokusa" wznowioną ma być niebawem w teatrze Wielkim.

Główną partję niewieścią djabełka Sulfora objęła panna Dobiecka.

* W balecie przygotowują na niedzielę nadchodzącą wznowienie „Poboru do wojska", w którym tańczyć będą najmłodsze siły personelu baletowego.

* Niegrana od czasu wyjazdu pani Zimajerowej operetka Audrana pt. „Bettina" wznowioną zostanie w przyszły piątek na scenie teatru Nowego.

W partji tytułowej debiutować będzie panna Rzewuska, która próbowała już sił swoich w „Córce pani Angot”.

= Z Towarzystwa muzycznego.

Dziś rozpoczynają się egzamina i próby kandydatów i kandydatek do chórów Towarzystwa muzycznego.

Odbywać się one będą w każdy czwartek i poniedziałek, od godziny 6-ej wieczorem.

= Za oceanem.

Przegląd katolicki drukuje zajmującą listę kapłanów polskich, przebywających w Ameryce.

Dotąd wymieniono ich przeszło 40.

= Z muzeum pszczelniczego.

W tych dniach rozpoczną się egzamina w tutejszem muzeum pszczelniczem.

Do egzaminów stanie blisko sto osób, pomiędzy któremi znajduje się pokaźna liczba kobiet.

Wakacje będą trwały do końca października, a nowy kurs rozpocznie się w listopadzie.

= Węgrzy.

Przybyła obecnie do naszego miasta partja wędrownych kupców słowaków, zwanych „węgrami”.

Przybyli użalają się na zmniejszony targ, niektórzy zaś nie zdążyli wyprzedać połowy towaru.

Szczególniej drobiazgi, zabawki i t. p. mają znacznie mniej amatorów na prowincji niż przedtem.

Stagnacja daje się odczuwać nawet w tak drobnym handlu.

= Ruch niemców.

Pomimo stwierdzonej stagnacji w naszym przemyśle i handlu, oraz zmniejszonych obrotów, niemcy nie przestają zalewać naszego kraju.

Nie ma prawie tygodnia, ażeby nie zjawił się u nas z rozmaitemi projektami to kupiec, to przemysłowiec niemiecki.

Obecnie znowu przez takiego przybysza założony został w mieście naszem hurtowy skład zegarków, pomimo iż nasi zegarmistrze narzekają na zmniejszoną sprzedaż, kilku zaś ledwie może istnieć.

Niemiec, zwykłym trybem, nie poszanował miejscowego języka, rozesławszy cyrkularze w narzeczu germańskiem.

Do tego faktu dołączywszy drugi o niedawno powstałej fabryce galanterji itd., o czem w swoim czasie donosiliśmy, będziemy mieli jeszcze jeden dowód więcej, że niemcy nie przestają do nas napływać.

= Przestarzała manja.

W Cesarstwie przesąd co do doskonałości wyłącznie wyrobów cudzoziemskich panuje tak samo jak i u nas.

W tych dniach jednej z fabrykantek kwiatów zwrócono cały transport towaru, z powodu iż na dostawionych przedmiotach nie zostały przybite kartki „Paris”.

Bez komentarzy!

= Mąka i piekarze.

Mimo, iż mąka w czasie letnich miesięcy nader łatwo się grzeje, a tem samem staje się niemożliwą do użycia, jednakowoż w miesiącach lipcu i sierpniu r. b. ceny artykułów mącznych trzymały się w dosyć znacznej mierze.

W czasie upałów handlarze zwykle śpieszą się ze sprzedażą, obniżając możliwie ceny, a właściciele pierwszorzędnych młynów parowych, po większej części oddają mąkę pszenną przynajmniej o 1 rs. taniej na pięciopudowym worku; tymczasem w r. b. panował i panuje do dziś dnia dziwny jakiś chaos w interesie mącznym.

Do wytworzenia tych anormalnych stosunków przyczynia się głównie to, iż handlarze naszych miasteczek zakupują po zniżonej cenie znaczne transporty mąki, lecz pod tym tylko warunkiem, iż właściciel młyna nie będzie odprzedawał piekarzom tego samego wyrobu po zniżonej cenie.

Wówczas przemyślni handlarze stają się niejako monopolistami artykułów mącznych i nakładają nielitościwie ciężki haracz na małomiasteczkowych piekarzy.

Z tej całej manipulacji, którą słusznie można nazwać nieuczciwą, wypada, iż właściciel wielkich młynów zgadza się chętnie na propozycje przekupniów, byle tylko zbyć swój towar, a nasi piekarze zasługują słusznie na miano nieoględnych, jeżeli dotychczas nie umieli się poznać na tych spekulacyjnych machinacjach naszych przemysłowców prowincjonalnych.

= Nowa gałąź przemysłu.

Mniej zamożni mieszkańcy Krakowskiego-Przedmieścia i jego okolic, korzystając z prowadzących się obecnie robót kanalizacyjnych, urządzają co wieczór „piaskowe wyprawy”, owocem których bywa zwykle znaczna ilość unoszonego w koszykach lub woreczkach piasku.

Pewna, dość nawet zamożna właścicielka dystrybucji z Nowego-Świata, wysyła codziennie małą 10-letnią dziewczynkę z koszykiem po piasek, który dziecko potajemnie z sobą unosi, drżąc ze strachu podczas tej operacji.

A wszystko to dla oszczędzenia paru groszy...

= Z robót miejskich.

Na ulicy Wspólnej przystąpiono do naprawy dobrze już zniszczonego bruku i ułożenia po drugiej stronie chodnika asfaltowego.

Ruch kołowy został z tego powodu wstrzymany.

Na ulicy Elektoralnej ułożone zostały już rury wodociągowe na przestrzeni pomiędzy Chłodną a Solną.

= Z robót wodociągowych.

Przed upływem bieżącego lata w alei dotykającej teatru w ogrodzie Saskim będą ułożone wodociągowe rury.

W roku przyszłym tego rodzaju roboty będą uskutecznione w alejach przyległych do ulicy Żabiej.

= Usychające drzewa.

W ogrodzie Saskim kilka starszych kasztanów grozi całkowitem uschnięciem.

Przyczyna tego objawu nie jest na razie wiadomą, bieżące bowiem lato nie należało wcale do skwarnych i suchych.

= Dla ścisłości.

Podane wczoraj w rubryce „z sali sądowej” sprawozdanie z procesu wekslarzy winniśmy w pewnym drobnym szczególe sprostować.

Właściciel kantoru wekslarskiego p. Gelender nie był obwiniony o ukrywanie kradzieży tylko o niedoniesienie i został z tego zarzutu uniewinniony.

= Cudzoziemcy po polsku.

W dniu wczorajszym w jednej z tutejszych restauracyj spotkali się dwaj ajenci, jeden firmy angielskiej, drugi francuskiej.

Obaj nawiedzając dość często Warszawę, nauczyli się cokolwiek polszczyzny, która stanowi całą ich wiedzę lingwistyczną, z wyjątkiem naturalnie mowy ojczystej.

Cudzoziemcy traktowali o wcale poważnym interesie, że jednak anglik nie umiał po francusku, a francuz znowu nie znał angielszczyzny, więc porozumiewali się po... polsku...

Pomimo łamanego języka cudzoziemcy zdołali zrozumieć się i interes doprowadzili do skutku...

= Balon.

Jakiś aeronauta niemiecki, nazwiskiem Grundmann, zamierza przybyć do Warszawy, celem puszczenia się własnym balonem, urządzonym z wszelkiemi ulepszeniami, jakie podaje aeronautyka współczesna.

Balon Grundmanna zabiera wygodnie 8 osób.

Ajent aeronauty stara się o uzyskanie placu Ujazdowskiego, zaraz po zamknięciu wystawy ogrodniczej.

= „Prawdziwa wyprzedaż”.

Jeden z handlujących za pomocą afiszów, rozdawanych na ulicach, ogłasza o mającej się odbyć „prawdziwej wyprzedaży”.

Publiczność przyzwyczajona do „wyprzedaży nieprawdziwych”, niełatwo daje się przekonywać nawet i takiem zapewnieniem.

= Ostrzeżenie.

Kupowanie biletów teatralnych od handlarzy ulicznych zawsze jest niebezpieczne.

Dowodem tego następujący wypadek.

W dniu wczorajszym p. G., przybyły z prowincji, postanowił udać się do teatrzyku „Bellevue”.

Kiedy skręcał z Nowego Światu na Chmielną, został zaczepiony przez kilkunastoletniego wyrostka, który zapytuje:

— Jeżeli pan do teatru, mogę odstąpić bilet.

Pan G. zawahał się, lecz chłopiec, mówiąc nawiasem przyzwoicie ubrany, począł bardzo prosić, że nie wie co ma zrobić z biletem, który niepotrzebnie dla kogoś kupił.

Ostatecznie pan G. kupił bilet do 1-go rzędu krzeseł za rubla.

Przy wejściu okazało się, że bilet jest podrobiony, a raczej przerobiony z poprzedniego tygodnia.

Pan G. naraził się na stratę rubla i na nieprzyjemność.

Młodego łotra nie zdołano już odszukać.

= Spotkanie.

W tych dniach panowie H. i W., dawni koledzy i przyjaciele lat młodzieńczych, po opuszczeniu ławek szkolnych, pierwszy raz spotkali się w towarzystwie po 50-ciu latach niewidzenia.

Dodać tu trzeba, że dawni towarzysze szkolni, obaj przez całe pół wieku mieszkali w Warszawie, i że przy spotkaniu od razu się poznali...

To też starzy przyjaciele, wynagradzając sobie długoletnie niewidzenie, obecnie codzień schodzą się, opowiadając wzajemnie przygody i koleje, jakie ich spotykały w ciągu półstulecia.

= Surdut i siermięga.

P. *** zajmujący w Warszawie niezależne stanowisko, pochodzi z rodziny wieśniaczej.

Kilka dni temu, posiadając u siebie kilkunastu gości, p. *** usłyszał dzwonek w przedpokoju.

Nowym gościem był świeżo przybyły ze wsi bratanek, dorodne chłopię wiejskie, w sukmanie i długich butach.

Stryj przedstawił chłopaka zebranym, z których kilka osób, przeważnie pań, pod różnemi pozorami, niebawem opuściło salon.

P. *** z uśmiechem politowania pożegnał odchodzących, których raziła wieśniacza sukmana.

Natomiast ci, co pozostali, umieli ocenić postępowanie uczciwego człowieka.

= Księga turystów.

Pewien właściciel browaru zamieszkały na prowincji posiada park, a w nim pałacyk z wieżą.

Zarząd browaru wydaje gościom karty służące do wejścia i obejrzenia rzeczywiście pięknego parku.

Właściciel na szczycie wieży ustawił stolik wraz z księgą, w którą turyści zapisują swoje nazwiska i uwagi.

Pomiędzy mnóstwem banalnych sentencyj i uwag znaleźliśmy następujący dwuwiersz:

Ach Boże, Boże,
Co to piwo może!

Słowa te stanowią złośliwą aluzję do próżności pana piwowara...

= Pieniaczka.

Jeżeli mężczyzna pieniacz źle się przedstawia, tembardziej kobieta ciągle się procesująca z amatorstwa budzi słuszny wstręt i co prawda należy do wyjątków.

Mieliśmy właśnie sposobność poznać wczoraj jeden z takich wyjątków.

Było to w kancelarji sądu pokoju XIV-go oddziału m. Warszawy.

Z kolei wypadła sprawa o zniszczenie lokalu, za które właścicielka wystosowała pretensyj na 130 rs.

Powódka, kobieta licząca około 50 lat wieku, wysoka, silnie zbudowana, sama wnosiła sprawę, mówiąc głosem basowym.

Istny obraz *hic mulier*.

Pretensja była urojoną i sędzia akcję oddalił.

Jejmość jednak zawzięcie obstawała przy swojej pretensji, cytując różne artykuły prawa, które jednak miały tylko pozorne zastosowanie.

Kiedy usłyszała treść wyroku, oświadczyła swe niezadowolenie, mówiąc głośno:

— Zobaczymy co druga instancja powie.

Objaśniono nas, że pani *** prowadzi rocznie kilkadziesiąt procesów karnych i cywilnych.

Nigdy zaś nie bierze adwokata, sama obraniając sprawę, które przeprowadza przez wszystkie instancje.

Rzadko się zdarza, aby jaki proces wygrała, zwykle bowiem wychodzi z jakiejś urojonej przyczyny.

Milutka kobiecina!

= Szulerzy.

Znowu było kilka wypadków ogrania pasażerów, jadących pociągami kolei petersburskiej.

Szulerzy dokonali tych operacyj, udając gentelmenów, proponujących skromną gierkę dla skrócenia nudów podróży.

Łatwowierni zawsze się znajdowali.

Między innymi pan Ł. w dniu onegdajszym, na przestrzeni od Grodna do Warszawy, przegrał 850 rubli.

Dwaj szulerzy przy rozstaniu na dworcu, zapraszając na rewanż, dali mu fałszywe adresa.

Policja kolejowa przedsiębierze energiczne środki celem wytropienia szulerów.

= Alarm.

Dziś nad ranem, około godziny 4-ej, silna łuna w stronie Powązek zaalarmowała straż ogniową.

Oddziały straży, dojechawszy do rogatek powązkowskich, przekonały się, iż pożaru nie ma, a łuna pochodzi od palonej przez wojsko zużytej słomy.

= Kradzież.

Mieszkańcowi gminy Czyste Stanisławowi Hantkiewiczowi skradziono z mieszkania zachowane w skryciu 500 rs. gotówką.

Podejrzani o kradzież Walenty Luski i Władysław Wróblewski przytrzymani zostali.

= Kradzieże.

Na Marszałkowskiej pod nrem 26-ym, z mieszkania pana Karpowicza, skradziono przez wyłamanie zamków u szaf i komody garderobę, bieliznę i różne przedmioty, wartości 300 rs.—Na Miłej pod nrem 44-ym u p. Lipeckiego spełniono podobną kradzież na 150 rs.

= **Obłąkany.**

W dniu wczorajszym do jednej z razur na Nowym-Świecie wszedł jakiś niemłody mężczyzna, żądając ogolenia.

Kiedy mu już namydlono brodę, nieznajomy chwyta brzytwę leżącą na stole i podniosłszy się z miejsca woła:

— No, teraz ja tu wszystkim zagram na gardłach.

Z temi słowy rzuca się na jednego z gości, mierząc ku twarzy brzytwą.

Na szczęście jeden z felczerów, nie straciwszy przytomności, podstawił szaleńcowi nogę, a gdy upadł, obecni po dość długiej walce zdołali go obezwładnić.

Jak się okazało, jest to W. S., cierpiący ataki obłędu, po przejściu których wraca do zupełnej przytomności umysłu.

= Gwałtowny rzeźnik.

Czeladnik rzeźniczy Piotr Paprocki, posprzeczawszy się z Andrzejem Wodzińskim, rzucił się na niego i zadał mu kilka ran.

Poszwankowanemu udzielono pomoc lekarską, winnego zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z bruku.

Handlarka starzyzny Gitla Waltraub, licząca 40 lat wieku, przechodząc wczoraj przez ulicę, zasłabła nagle i upadła na chodniku.

Podniesiona w stanie osłabienia, odprowadzona została do mieszkania, gdzie wkrótce zakończyła życie.

Przyczyną śmierci była choroba piersiowa i wycieńczenie sił fizycznych.

= **Wypadki.** Na Franciszkańskiej pod nrem 10-ym spadła ze schodów Marjanna Kępińska, którą w stanie bezprzytomnym, z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Poświęcenie kościoła.

W dzień Narodzenia N. Marji Panny odbędzie się we wsi Chełmiec, w kaliskiem, poświęcenie nowowzniesionego kościoła.

Kościół nie jest wprawdzie zupełnie wykończony, ale prowadzenie dalszych robót nie będzie już przeszkadzało odbywaniu nabożeństwa.

= Potrzeba restauracji.

Kościół św. Pawła (po-bernardyński) w Lublinie wymaga gruntownej i szybkiej restauracji, któraby mogła zapobiedz groźniejszemu zniszczeniu.

O uzyskanie potrzebnego funduszu czyni starania proboszcz istniejącej przy tym kościele parafji, ks. Bołdok.

= Apteka.

W Łodzi ma być niezadługo otwarta jeszcze jedna apteka.

Dotychczas miasto to, liczące przeszło 100,000 ludności, miało tylko sześć aptek, mieszczących się przeważnie na pryncypalnych ulicach

= Humorystyka na prowincji.

Projekt założenia pisma satyryczno-humorystycznego w Radomiu zdaje się dojrzewać.

Przyszły wydawca zawiązał stosunki z tutejszymi rysownikami w sprawie nadsyłania szkiców.

Nowe pismo nie będzie więc wyłącznie miejscowem.

= Manewra wojskowe.

W okolicach Grójca odbywają się obecnie manewra wojskowe.

Przypominamy ziemianom, iż likwidacje strat spowodowanych przejściem wojsk winny być przedstawiane władzy niepóźniej jak w dwadzieścia cztery godzin po nastąpieniu stratowania zboża na pniu lub świeżo obsianych pól.

— Senior arcybractwa Matki Boskiej Pocieszenia przy kościele św. Marcina ma honor zawiadomić szanownych członków, że w piątek, sobotę i niedzielę, odbywać się będzie 40-godzinne nabożeństwo jako w oktawę uroczystości cudami słynnej patronki arcybractwa. Poczem w tydzień, 13 września, w niedzielę, odbędzie się sesja roczna elekcyjna sprawozdawcza o godzinie 5 po południu w zakrystji tegoż kościoła. (2883)

Nekrologja.

† Ś. p. Stanisław **Sulikowski**, b. urzędnik i obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 2-go września r. b. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z synem, córką i wnukami zapraszają krewnych i znajomych na mszę świętą odbyć się mającą dnia 5-go września, to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu. —2886—

† Ś. p. Anna z Gutowskich **Rozmanith**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 2-go września r. b. w wieku lat 25. W smutku pogrążony mąż i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 4-go września, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2895—

† Ś. p. Tadzio **Komierowski**, syn Bronisława i nieżyjącej Ludwiki z Kuszlów, przeżywszy sześć tygodni, zasnął w Bogu w dobrach Niwiski dnia 1 września r. b. —2882—

† **W dniu 4-ym** września r. b., to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teodora **Wosińskiego, b. dyrektora** głównego b. kom. sprawiedliwości, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana. —2876—

† W piątek, to jest dnia 4-go września, jako w dniu imienin ś. p. Rozalji **Turowskiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które zaprasza się życzliwych. —2887—

† Jutro, to jest dnia 4-go września, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Franciszka, o godzinie **9-ej i pół** zrana, za duszę ś. p. Wiktorji **Bułharowskiej**, zmarłej dnia 16 sierpnia r. b. w mieście Turku, na które brat zmarłej zaprasza znajomych. —2891—

Z Cesarstwa.

W ostatnim numerze *Petersburskija wiedomosti* zamieściły artykuł tak interesujący i charakterystyczny, że zamiast streszczania go lub podania wyjątków, powtarzamy go w całości: „Wydalanie poddanych rosyjskich z granic Prus przybiera coraz szersze rozmiary—pisze petersburski organ i tak dalej rzecz swoją prowadzi. Tak z Prus wschodnich, jak i z Poznania codziennie nadchodzą wiadomości, że nieledwie poszczególnie wszyscy rosyjscy poddani, a ostatniemi czasy i austrjaccy, otrzymali polecenie opuścić granic królestwa pruskiego i obrać sobie inne miejsce zamieszkania. Dotychczas liczba wydalonych dosięga już kilku dziesiątków tysięcy, a jeżeli weźmiemy na uwagę energję, z jaką miejscowe władze spełniają włożone na nie zadanie, to można na pewno powiedzieć, że ku końcowi roku ani we wschodnich Prusach, ani w Poznaniu nie pozostanie ani jeden poddany rosyjski albo austrjacki. W Poznaniu (?) naprzykład, w powiecie inowrocławskim, którego ludność nie przenosi 10 tysięcy (?) dusz, całe 6000 otrzymało już rozkaz opuszczenia miejsca swego zamieszkania najpóźniej do 1-go października. Podobnież rozporządzenie zostało opublikowane także w innych miejscowościach, a nawet przebywającym w handlowym Królewcu rosyjskim kupcom-żydom kazano, jak donosi ostatnia poczta, jaknajrychlej opuścić granice wschodnich prowincyj pruskich. Jakież znaczenie może mieć takie rozporządzenie? Do jakiego celu dąży żelazny kanclerz w tej najnowszej fazie pruskiej polityki? Czy środek ten został zastosowany z wiedzą i zgodą Rosji czy nie? Jak my rosjanie możemy i powinniśmy się zachować wobec takiego postępowania z poddanymi naszej potężnej monarchji? Czy z naszej strony można spodziewać się odwetu; czy można przewidywać wywzajemnienia za samowolę i niespodziewane naruszenie jednej z głównych zasad prawa międzynarodowego państw cywilizowanych? Oto są pytania, któremi zajmuje się nasza rosyjska i cała zachodnio-europejska prasa, rozwiązanie i rozjaśnienie których napotyka jednak i dotąd na najrozmaitsze sprzeczności. Jeden z dzienników naszych donosi naprzykład, że wydalanie poddanych rosyjskich z Prus wschodnich nie ma żadnego politycznego znaczenia, ponieważ środek ten ma jakoby odnosić się tylko do „„złodziejów, zbrodniarzy, dezerterów i osób politycznie nie zasługujących na zaufanie i podejrzanych"". Korespondent rzeczonej gazety skłonnym jest nadto przypuszczać, że główny kontyngens wydalanych stanowią żydzi i że w ogóle całą sprawę objaśnia chęć ks. Bismarka oczyszczenia terytorjum pruskiego z wszelkich nieużytecznych i szkodliwych żywiołów cudzoziemskich. Ale „„najwiarogodniejsze informacje"" współpracownika gazety petersburskiej okazują się zupełnie mylnemi i w najwyższym stopniu tendencyjnemi, i nawet półurzędowy niemiecki *Dziennik* (?) *Poznański*, wraz z liberalną *National Zeitung* oświadczają otwarcie, że głównym celem rzeczonego rozporządzenia nie jest wcale wydalenie rozmaitych geszeftsmacherów i pozbawionych schronienia podejrzanych osobistości bez określonego zajęcia. Oprócz tego pokazuje się że procent wydalonych żydów jest stosunkowo bardzo mały, i że oprócz tak zwanego proletarjatu, z dnia na dzień żyjących robotników i w ogóle wszelkich żywiołów niczem niezabezpieczonych i wegetujących, wydalane są również osobistości, zasługujące zupełnie na zaufanie, zabezpieczone materjalnie i nie przedstawiające żadnego niebezpieczeństwa dla porządku i spokoju publicznego. Polecono opuścić wschodnio-pruskie granice nietylko poważnym i pierwszorzędnym kupcom, właścicielom domów i bogatym właścicielom ziemskim, ale nawet pod każdym względem pewnym i godnym zaufania przedstawicielom klas wyższych, nieskazitelnie spełniającym obowiązki urzędnikom, szlachcie i osobom, które przez swoje położenie społeczne zasługują na szacunek i ufność. Czemże w takim razie wytłumaczyć sobie tak nieludzki na pierwszy rzut oka środek? Na to pytanie zdaje nam się nietrudno jest odpowiedzieć, wziąwszy na uwagę, że wszyscy wydaleni są polskiego lub żydowskiego pochodzenia. Ani jednego protestanta ani **luteranina dotychczas nie ruszono, a z poddanych austrjackich ofiarą tego rozporządzenia padli tylko galicyjscy polacy—katolicy. Przypadkowo wschodnio-pruskie władze doręczyły rozkaz wydalenia pewnemu galicyjskiemu pastuchowi, z polskiem nazwiskiem, ale dowiedziawszy się, że nie jest ani żydem ani katolikiem, natychmiast pozwoliły mu zostać na miejscu.** Drobny ten fakt rzuca pewne światło na istotny cel środka z taką energją przez rząd pruski przeprowadzanego. Miejscowa polska ludność Poznania i Prus wschodnich z punktu widzenia niemieckiej idei państwowej nie jest niebezpieczną. Jest to po większej części żadną polityką ani propagandą nie trudniąca się klasa robotnicza, która ostatecznemu germanizowaniu polsko-pruskich prowincyj nie stawia żadnych zapór. Ale ludność napływowa, zwłaszcza z lat ostatnich, szkodziła niemieckiej, antipolskiej polityce kanclerza żelaznego, a Poznań groził zamienieniem się w pewnego rodzaju jądro przyszłego niezależnego królestwa. Katolicka, ultra-polonofilska propaganda *patrów*, znajdowała zacięte poparcie w tym napływowym, bogatszym, wykształconym i więcej wpływowym żywiole polskim z Rosji i Austrji i germanizacja Poznania i Prus wschodnich w ostatnich dziesięciu latach znalazła się w tak niepomyślnem położeniu, że polskie zamysły i intrygi potrafiły sobie znowu uwić tutaj bezpieczne i silne gniazdo. Zburzyć do szczętu ideały polskich szowinistów i sparaliżować radykalnie wszystkie roboty przygotowawcze do odbudowania w przyszłości „„ojczyzny"", oto widocznie cel surowego środka. Że z tego punktu widzenia nie jest on bynajmniej nieprzyjaznym narodowo-rosyjskim interesom, o tem nawet mówić nie potrzeba."

Z ostatniej chwili.

Wydział przełożony kupiectwa gdańskiego wystosował petycję do rządu pruskiego o zniesienie dekretu, wydalającego z miasta przeszło 70 osiadłych kupców.

Kolonja hiszpańska w Lugdunie wystosowała do króla Alfonsa adres zamykający się następującemi słowy: „Precz z sądem rozjemczym, precz z ustępstwami! Jeżeli król rozwinie sztandar kastylijski, zgromadzimy się dokoła niego z okrzykiem: „Niech żyje Hiszpanja, precz z Prusami!""

Do Madrytu przybyła w d. 1-ym b. m. nowa nota niemiecka. Takowa odmawia Hiszpanji praw własności w Karolinach, odwołuje się do przyjaźni i nie wspomina ani słowem o aneksjach niemieckich na archipelagu wysp Karolińskich.

W Marsylji zmarło d. 31-go z. m. na cholerę osób 28. W ciągu sierpnia zmarło tamże osób 956. W Tulonie zmarło osób 23.

W Hiszpanji zmarło d. 31-go z. m. na cholerę osób 1,068.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Londyn 3-go sierpnia.—Wskutek odkryć *Pall Mall Gazette* rozpoczął się wczoraj przed sądem policyjnym proces Rebeki Jarret, oskarżonej o uwiedzenie trzynastoletniej Elizy Armstrong. Dalsza rozprawa odłożoną została do poniedziałku. Sąd odmówił przyjęcia kaucji. Stead, redaktor *Pall Mall Gazette*, i Jacques, jeden ze współredaktorów tejże gazety, oskarżeni są również o uwiedzenie nieletnich dziewcząt.

Londyn 3-go września.—Rząd niemiecki urzędownie zawiadomił Anglję, iż w zatargu z Hiszpanją o wyspy Karolińskie byłby gotów przyjąć wyrok rozjemczy zaprzyjaźnionego mocarstwa.

Simla 3-go września.—Twierdzą tutaj, iż śledztwo w sprawie otwierania korespondencji angielskiej przez gubernatora Heratu wykazało dowody, uwalniające gubernatora od wszelkiej winy. Władze afgańskie wyraziły ubolewanie z tego powodu. Na prośbę ich zaostrzone zostały środki przezorności celem zabezpieczenia poczty.

(Ajencja północna.)

Londyn 3-go września.—Cofnięte zostały rozporządzenia, ograniczające oficerów armji indyjskiej w prawie korzystania z urlopów.

Sztokholm 3 go września.—Angielski następca tronu przybył tu w gościnę do króla.

Konstantynopol 3-go września. — Sułtan zalecił ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi wakufów (dóbr duchownych) naradzić się z sir Drummondem Wolffem.

GIEŁDA,

dnia 3-go września 1885-go roku

Pod względem walut obcych—identycznie powtórzyło się dziś na giełdzie toż samo co wczoraj widzieliśmy. Jak przewidywały wczorajsze wiadomości pozagiełdowe poranne, tak i dziś myślano. Usposobienie więc było toż samo co wczoraj a kursa są jednobrzmiące z wczorajszemi.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.45—wobec niepewności żadnych tranzakcyj niedopełniano; 49.32½ żądano za krótkoterminowe. Niewiele robiono niemi interesów, kupujących nie było — oddawano niewielkie ilości po 49.22½ i 49.25—bez wyraźnej dążności.

Na pomniejsze miasta niemieckie drobnostkę w wekslach krótkoterminowych po 49.07½ kupiono.

Na **Londyn** 10.01 przy płaceniu 9.99 i pół bez zmiany.

Na **Paryż** 39.90, bez ruchu.

Na **Wiedeń** 80.85 żądano i płacono 80.50, 80.55, 80.60 nawet.

Papiery prawie bez ruchu.

Listy likwidacyjne 89.60 i 89.30.

Pożyczka wschodnia po 97.25 napróżno ofiarowywaną była.

Listy zastawne ziemskie serji I 98.20, serji II, III i IV 97.45, serji V 93.95 tylko w żądaniu, gdyż tranzakcje dokonywano po 93.70, 93.75 i 93.80.

Listy miejskie 95.50, 94, 92.50, 92.35 — trochę niżej. Płacono za IV-ej 92.25 i 92.20.

Obligi bez ruchu.

Listy łódzkie 89, 88, 87 wedle serji.

Akcjami żadnych obrotów nie było.

Godzina 12½. Usposobienie dosyć mocne. Ruch jednak prawie żaden.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 3-go września 1885 r.

Sytuacja rynku zbożowego ciągle pozostaje niezmieniona.

Kupujących nie wiele, a ceny zależą wprost od gatunków, których rozspecyfikować dostatecznie nie podobna.

Pszenicy dowieziono 800 korcy. Wyborowa lepsza niż wczoraj i w ostatnich dniach płacona była 6.60 do 6.90, biała 6.25 do 6.30, pstra i dobra 6 rs. do 6.15. Ordynaryjna zaniedbana 5.40 i niżej do 5 rs. oddawano. Ceny wraz z kosztem dostawy kupującemu.

Żyta również 800 korcy. Ceny niezmienione.

Wyborowe do 4.80, średnie 4 rs. i wyżej wedle gatunku.

Owsa około 200 korcy, również nieco lepszego co do gatunku, ku czemu pogoda sprzyja dostawcom.

Płacono 2.80 do 3.40 za wyborowy.

Innego ziarna nie dostawiono.

Siana i słomy ilość zaledwie detaliczny pokup zadawalniające.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 1-ym września 1885-go roku, a niedoręczonych adresatom:

Emil Schlaepfer.—Lubel.—Włoczewski № 5.—Rudnicki. — Rabinowitz, Dzika 21.—Józef Rajchardt. — Wojdyński, uniwersytet.—Czujkowska, Zgoda № 1a.—Neufeld. — M. Gelbfisz dom Rabiński № 3.—Fiks, hotel drezdeński № 78.—Zbikowski, Stare Miasto 17.—Baron von Ike, hotel niemiecki № 13.—Franz Krause, hotel europejski.—Andriasz, cytadela 10 pawilon.—Tiktiner.—Polikajtys, Freta 48.—Berkman № 6.—Mamlok, hotel berliński.

Uwaga. — Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* w Królestwie Polskiem podaje do wiadomości wykaz składek otrzymanych na kupno placu i budowę domu dla Towarzystwa, za czas od 1-go lutego do 20 sierpnia r. b., a mianowicie: urzędy starszych zgromadzeń: pp. felczerów rs. 15, nożowników rs. 67, blacharzy rs. 43, szpilkarzy i pilnikarzy rs. 10 kop. 20, jubilerów i złotników rs. 1, garbarzy rs. 1, szewców rs. 7 kop. 70, rzeźników rs. 80, rymarzy rs. 2; z redakcji gazety „Wiek“ rs. 5, z redakcji gazety „Kaliszanin“ rs. 1; pani Jadwiga Szyszłowa rs. 25, p. Anna Hirschfeldowa rs. 300, za pośrednictwem p. Bronisława Mikietty w Gzowicach rs. 11, p. Tomasza Batogowskiego w Kielcach rs. 37, p. Tadeusza Dowgirda w Warszawie rs. 23, p. Józefa Górnickiego w Warszawie rs. 10, p. Justyna Rybaczkowa w Warszawie rs. 26, p. Salomona Lewentala w Warszawie kop. 50, p. Wojciecha Gersona w Warszawie z przedstawienia żywych obrazów w teatrze wielkim rs. 261 kop. 60, p. Stefana Gillera w Kaliszu rs. 0, p. Antoniego Jędrzejewicza w Warszawie rs. 5, p. Wojciecha Gersona w Warszawie rs. 15, p. Juljana Fuchsa w Warszawie rs. 23, p. Konstantego Konopackiego w Łowiczu rs. 25, p. Aleksandra Zientarskiego w Warszawie kop. 30, p. Mieczysława Pronaszki w Warszawie rs. 5, p. Jana Polaczka w Włocławku rs. 1, p. hr. Branicka w Paryżu ze sprredanej akwarelli Hernaudera rs. 67 kop. 50, ks. Zygmunt Chełmicki w Warszawie ze sprzedanego obrazu Greina „Golgota“ rs. 75, p. Marcin Olszyński w Warszawie rs. 3. Ogółem rs. 1152 kop. 80.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Jakóba Fontana przypada do przyznania w roku bieżącym suma rs. 45, z procentów od kapitału legowanego, tytułem wsparcia dla biednej wdowy obarczonej dziećmi, albo posagu dla biednej panny moralnego prowadzenia się, z pierwszeństwem dla familji zapisodawcy, albo żony jego Magdaleny z Barczów, z warunkiem, ażeby obdarowana wsparciem lub posagiem modliła się za spokój duszy zapisodawcy, a nadto wyspowiadała się i komunikowała. Kandydatki na pozyskanie wspomnianego wsparcia lub posagu winne najdalej do dnia 18 (30) września r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć:

1) świadectwo dwóch obywateli poświadczone przez policję o moralnem prowadzeniu sie i ubóstwie.

2) wdowy — metrykę śmierci męża i metryki urodzenia dzieci.

3) panny—metrykę urodzenia i świadectwo panieństwa.

4) krewni zapisodawcy lub żony—dowody pokrewieństwa.

Radca tajny *Wilujew.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Ernestyny z Gliksbergów Lewentalowej, z procentów od legowanego kapitału, na posiedzeniu z dnia 15 (27) lipca r. b. naznaczyła:

A) tytułem wsparcia: 1) Wolfowi Szucowi rs. 25,—2) Icie Lebensold rs. 13 kop. 29,—3) Surze Glicksberg rs. 25,—i 4) Helelowi Hückgoldowi rs. 80 kop. 29.

B) tytułem posagu: rs. 63 kop. 29, zgodnie z wyborem warszawskiej gminy starozakonnych, pannie Ryfce Glücksberg.

Wsparcia komu należało wypłacone zostały; posag zaś wniesiony do depozytu Banku Polskiego, dla wydania obdarowanej po wstąpieniu w związek małżeński.

Tajny radca *Wilujew.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go września 1885 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 32½	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.01	—.—
Paryż 100 franków " "	39.90	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	80.85	—.—
Papiery publiczne		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.20	—.—
" " " m.	98.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
" " " II	94.—	—.—
" " " III	92.50	—.—
" " " IV	92.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.60	—.—
" " małe	89.30	—.—
Bilety Banku Ces s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.25	—.—
II " " rs. 100	97.25	—.—
III " " rs 100	97.25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

1857R **Walc „Carlotta"**

z operety

„Gasparone"

C. Millöckera,

w układzie na fortepian, opuścił prassę nakładem Redakcji **Echa Muzycznego i teatralnego** i jest do nabycia w Redakcji (Senatorska 18) i we wszystkich księgarniach. **Cena egzemplarza kop. 50.**

Nakładem Księgarni

J. ZAWADZKIEGO,

W WILNIE,

wydane zostało dzieło p. t.:

Ogrody Północne

Józefa Strumiłły.

Wydanie nowe, zupełnie przerobione i uzupełnione przez **Wł. Tynieckiego,** b. prof. Ogrod. i Leśnictwa w Szkole Agr. w Dublanach.

Trzy tomy ścisłego druku z licznemi drzeworytami w tekście, in 8-vo. Wilno. 1880. Rs. 4.

Tom I zawiera **Sadownictwo** osobno rs. 1.50
" II " **Warzywnictwo** " rs. 1.50
" III " **Ogrody ozdobne i angielskie, Hodowlę kwiatów, drzew i krzewów ozdobnych, Rośliniarnie, Hodowlę kwiatów w wazonach i Kalendarz Ogrodniczy.** " rs. 2.—.

Dzieło to, najpraktyczniejsze z wydanych u nas dotąd o ogrodnictwie, oparte na 40-letniej praktyce słynnego niegdyś Ogrodnika, dopełnione i uporządkowane obecnie podług ostatnich wskazówek w praktyce i nauce ogrodniczej, stanowi niezmiernie cenny nabytek dla miłośników ogrodnictwa, którzy znajdą zawsze w tem dziele jasne, proste i dokładne wskazówki, jak postępować mają. Niezmierna popularność jaką to dzieło się cieszy, przez lat wiele najlepszą jest miarą jego wartości i pożytku. 1847r

Do miasteczka Felsztyna, w gub. Podolskiej

potrzebny jest

LEKARZ

Okolica bardzo dobra, praktyka będzie, gdyż o 20 wiorst nie ma drugiego lekarza. Uprasza się adresować przez Jarmolińce do aptekarza M. Budzińskiego w Felsztynie. 2177

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 100
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 212½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 170 15/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 103⅓

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go września 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	500	540
" " pstra i dobra	—	—	600	615
" " biała . . .	—	—	625	630
" " wyb. (nowa)	—	—	660	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	480
" średnie (stare) . .	—	—	400	425
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	285	310
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 3-go września 1885-go r.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 56
" wiadro rs. 7 kop. 87¹

Nakładem Litografji i Składu Papieru **Leop. Szyllera,** ulica Nowy-Świat № 21 (19), wyszła książka p. t.:

Wędrówki i Przygody.

Powieść pouczająca, napisał **Leopold Szyller-Racki.**—Cena kop. 20. 2163

Książki Szkolne

do nabycia w KSIĘGARNIACH

Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw posągu Kopernika — i w FILJI, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 22. 1883r

Ustawa Ogólna

rossyjskich dróg żelaznych,

wyszła z druku w jęz. polskim.

Cena k. 25.

Jest do nabycia w administracji „Kuryera Codziennego". 2302

Najtaniej

a elegancko,

można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 2. 1362r

Suknie wełniane eleganckie, od rs. 15.
" kretonowe, ... od rs. 4.
Szlafroki wełniane, ... od rs. 4.
" kretonowe, ... od rs. 2.
Kapelusze, ... od rs. 4.
Okrycia . . . . od rs. 6.

Świeżo otrzymaną

Czekoladę deserową

F. BALLET,

poleca **Skład Win i Delikatesów**

Władysława Müller,

Gmach Teatralny. 2265

1888 R **Specjalista**

poszukuje **Wspólnika** uczciwego do kupna połowy majątku 22 włókowego, w gub. Warszawskiej, bardzo korzystnego z lasem, bez serwitutów, wydrenowanego ⅓.—Adresy składać dla **K. Jezierskiego,** w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Kropiwnicki, Morzycki

i Spółka.

DOM

KOMMISOWO-PRZEWOZOWY

Tłomackie 8.

Uskutecznia po cenach przystępnych przewóz wszelkich towarów, ciężarów, mebli, na specjalnych wozach resorowych, a szczególnie załatwia **przeprowadzki** z letnich mieszkań, gwarantując za ubytek i uszkodzenie powierzonych przedmiotów. 1913R

Bazar Szkolny

Wład. Holewińskiego i S-ki,

18 Krakowskie-Przedmieście 18.

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Jak poprzednich lat, tak i obecnie zaopatrzony został na czas wpisu szkolnego we wszelkie **materjały piśmienne i rysunkowe, ubrania letnie i zimowe dla uczniów, czapki, pasy, tornistry,** jako też:

w Książki Szkolne,

NOWE i UŻYWANE.

Ceny bardzo nizkie — stałe.

Wład. Holewiński i S-ka,

1723r **Krak.-Przedmieście № 18.**

Umeblowany Apartament,

złożony z 8 pokojów, na pierwszem piętrze, od 1-go Listopada, może być stajnia i wozownia.—Tamże do wynajęcia zaraz **Sklep z mieszkaniem.**—Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 2309

Zamówienia

na francuski wprost z Paryża sprowadzić się mające za cenę roczną **rs. 160,** w dobre świadectwa zaopatrzone, przyjmuje biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a róg Krakowskiego-Przedmieścia.—**Nauczycielki i nauczyciele** wykształceni, oraz **bony niemki,** są do umieszczenia zaraz. R1890

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek terpentynową i woskową farbą, wykonywa jak najrzetelniej.—Świętokrzyzka № 25, mieszk. 17. 2299

1885 R **Piękne Dobra**

obok Lwowa, **320 morgów roli, 80 morgów łąk, 120 morgów lasu, 2 m. parku i sadu,** dwór i folwark w dobrym stanie, kompletny fundus instructus, do sprzedania za cenę **75,000 złr.** — Hypoteka 25,000. ADRES: **Robert Bürgel, Lwów** (w Galicji, ulica **Cmentarna l. 7).**

Pod Warszawą

Folwarki, Kolonje, Osady

i Domki oddzielne w miasteczku, kupić można. Adres dla listów: **Walery Postawka, w Nowo-Mińsku.** 2225

Lakiery i Farby

polecają Zakłady przemysłowo-chemiczne

W. Karpiński & W. Leppert,

Elektoralna 33. 1126R

Cenniki franco i gratis.

DO SIEWU 2208

PSZENICA ZELANDZKA

wyborowa nie ulegająca zarazie z d.

WOLA TREMBSKA,

do nabycia w partjach dowolnych, u B. WERNER i S-ka. Królewska № 6.

Z upoważnienia Władzy Naukowej

NA PRADZE

w posesji № 381, gdzie gimnazjum

OTWIERAM

Stancję dla uczniów,

w wynajętym oddzielnym lokalu na parterze, składającym się z 8 pokojów, łazienki itp. dogodności, wraz z ogrodem i gimnastyką, przy zapewnieniu rodzicielskiej opieki i potrzebnej pomocy w naukach.—Bliższe informacje zasięgnąć można każdodziennie na miejscu, na żądanie zaś listownie. 2295

EDWARD ŻULIŃSKI.

Obszerne salony na warsztaty

widne i suche, do najęcia bardzo tanio, przy ulicy Wielkiej, róg Hożej № 5/1445. 1855R

WARSZAWSKIE

BIURO TECHNICZNE

Matecki & Obrębowicz,

Warszawa, Nowy-Świat 29.

Opracowanie projektów, planów, kosztorysów i wykonywanie robót dla budowli zwykłych i zakładów przemysłowych.—**Ogrzewanie i wentylacja mieszkań, wodociągi, zlewy.**

Dostawa materjałów technicznych, machin, motorów; aparatów przemysłowych do **cukrowni,** dren glazurowanych, rur żelaznych i t. d. 683R

Reprezentacje fabryk zagranicznych i Fabryki pieców i kafli „Leopoldów."

Na czasie!!!

Zakład Kuśnierski Ig. Adamskiego,

Senatorska № 7,

Futra wszelkiego rodzaju, oraz garnitury przerabia i podszywa po nizkich cenach w obecnej chwili, farbowanie futer trwalsze i wykończenie staranniejsze niż w zimie.—Zakład niniejszy poszukuje **Ucznia.** 2300

SKŁAD WÓD

MINERALNYCH Naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 638R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Willa Samotna 1869R

do sprzedania w Ciechocinku. Dom murowany za kościołem **na Piaskach,** położony, składający się **20 gościnnych pokoi,** oficyny w pruski mur, wszystko dachówką kryte. 6 kuchen, 1 śpiżarnia, 2 duże piwnice i 6 małych, 2 stajnie, 2 ogrody dziki i owocowy, ogrodzone w około. Sienie i chodniki wyłożone betonem. O warunkach porozumieć się można u właścicielki na miejscu.

Chambres Garnies

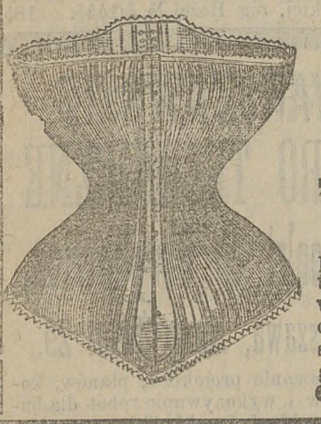
Nr 55 (57) Nowy-Świat.

Utrzymując przez lat 6 pokoje umeblowane przy ulicy Nowy-Świat pod № 40, starałam się zawsze zadawalniać moich gości, braki jednak jakie były, wynikały z niedogodności rozkładu i położenia samego lokalu. Staraniem więc mojem było wyszukać miejscowość, któraby tak co do najlepszego punktu miasta, jak niemniej wewnętrznego rozkładu najlepiej odpowiadała zadaniu. Zawiadamiam więc Szanowną Publiczność, iż od dnia 30 Sierpnia b. r. otwieram **przy ulicy Nowy-Świat № 55 (57) Pokoje umeblowane,** urządziwszy je odpowiednio do wszelkich wymagań, zaopatrzywszy w nowe meble, pościel i wszelkie wygody, tak aby wynajmująca Publiczność znalazła zdrowe, czyste mieszkanie,—spokój obok wszelkich wymaganych wygód. 2289

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14.
r-2

SPECJALNA FABRYKA
Drzwiczek hermetycznych, Kominków ozdobnych
i wszelkich przyborów piecowych
ADOLFA HAENSEL,
2327 za rogatką Jerozolimską na 1-ej włorście.

Obstalunki przyjmują się w magazynie żelaznym **R. STRAUSA,** przy ulicy Marszałkowskiej № 138 w Warszawie. Tamże **Kasa żelazna** tanio do sprzedania.



Specjalna Fabryka Gorsetów
POD FIRMĄ
„MARIE".
Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

przygotowała na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów różnokolorowych,** jakoteż gorsety **włosienicowe, z przodami sprężynkowemi** dla osób nie znoszących brykli.—**Dla pensjonarek** jest wielki wybór gorsetów do prostego trzymania się, podług nowo-otrzymanego systemu paryzkiego. W fabryce mojej wyrabiam także **Gorsety dla osób ułomnych.** 1837R

TANIO

Do Składu Fabrycznego pod firmą
K. MANTEY,
Swiętokrzyzka, róg Włodzimierskiej,

TANIO TANIO

nadeszły już pierwsze transporty NOWOŚCI TOWARÓW JESIENNYCH, a mianowicie: MATERJAŁY NA SUKNIE, (od 15 kop. za łokieć); Pokrycia DOLMANÓW, REGENMANTLI, etc., etc.—FLANELE, KORCIKI oraz MATERJAŁY NA SZLAFROKI. —Wielki wybór materjałów PRAKTYCZNYCH a TANICH, na **Mundurki dla pensjonarek** i poleca takowe jak zawsze, po cenach fabrycznych, najtańszych.

TANIO 1808 R

Zakłady Stolarsko-Tapicerskie
T. OTWINOWSKIEGO,
Nowy-Świat № 34, poprzednio 38.

W obec dochodzących mię pogłosek, jakobym miał zwinąć Zakłady moje, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że moje Zakłady **Stolarskie i Tapicerskie,** pomimo strat poniesionych przez pożar, jak dotąd prowadzić będę nadal bez zmiany. Wszelkie zamówienia tak na całe **umeblowania,** jak i na pojedyncze wyroby **Stolarskie, Tapicerskie i Dekoracyjne,** przyjmuję i wykonywam stosując się do najnowszych wymagań mody.

Ciesząc się w czasie kilkunastoletniej pracy w zawodzie moim, zaufaniem mojej klijenteli, oraz zyskawszy za swoje wyroby na ostatniej Wystawie, ogólne i najpochlebniejsze uznanie zwiedzającej Publiczności, tak za dobroć i piękność wyrobów jako i za gust w urządzeniu meblowem, tuszę sobie, że wszelkim najwykwintniejszym wymaganiom będę w stanie zadosyć uczynić.

Posiadając wielki zapas doskonale oczyszczonych, a tem samem przedstawiających bezpieczeństwo od moli, włosów, zamówienia na meble miękkie przyjmuję po cenach **o wiele** zniżonych. 1915R

T. Otwinowski.

Towarzystwo Udziałowe
„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA,"
Miodowa Nr 10.

przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki, lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, biżuterje, instrumenty muzyczne, przedmioty sztuki, wyroby i towary od fabrykantów i kupców itp.

Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych, wykwintnych i skromnych, do sprzedania z wolnej ręki.

Otwarte codziennie od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczorem, oprócz Świąt i Niedziel. 1755r

ZAWIADOMIENIE
z drugiego handlu BRACI WRÓBEL,
w Gmachu Starej Poczty,

Dla skompletowania produktów gospodarskich, zaprowadzoną została sprzedaż Najprzedniejszej Mąki **Krupczatki** w woreczkach: 5, 10, 20 i 40 funtowych, w cenie № 1 (znak czerwony), po 7½ k., (znak zielony) po 7 kop., № 2 (znak czerwony), po 6 kop. za funt. 1882r

Do siewu.
Pszenica Kostromka wyborowa, dóbr **Kościesze,** stacja kolei Nad. Gąsocin, po rs. 8 za korzec na miejscu, lub w Warszawie Mazowiecka № 11, miesz. 9, po rs. 9 za korzec. 2322

„MONTEFIORE" 1905R
Portret pamiątkowy znak. dział. żydow. wielkości, 39×51 centim., po rs. 1 kop. 50 za sztukę. wysyła H. Onnasch, Koźlin, (Coeslin) Prussy. Marki poczt. ros. przyjmuje się.

Ważne
dla utrzymujących krowy.
Koński ząb krajowy na sieczkę, jest do sprzedania w żądanej ilości z odstawą codziennie. Cena za pud **kop. 15.**—Plac Warecki № 18 w kantorze najmu karet. 2321



Kareta 3-osobowa,
powóz na jednego konia. — **wolancik z kucykiem i uprzężą,** do sprzedania na Pradze, ul. Aleksandrowska № **184E,** u
1914R **Czarneckiego.**

50 Powozów
różnego rodzaju, elegancko wykończonych, do sprzedania. Ceny przystępne. Wiadomość ul. Długa № 16.—F. Laskowski dawniej M. Zieminski. 2234

AUFGEBOT.
Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1) der Wirthschafts - Inspector **Oskar Preuss,** wohnhaft zu Rzeżewo bei Czerniewice Gouvern. Warschau, Sohn des zu Graetz verstorbenen Bäckers Carl Friedrich Preuss und dessen Ehefrau Albertine Julianna geborene Hemmerling zu Graetz,

2) und die unverehelichte **Clara Lieschen Agnes Nickelmann,** wohnhaft zu Piaski, Tochter der Vorwerksbesitzer Oskar und Hermine geborenen Fischer, Nickelmann'schen Eheleute zu Piaski

Die Ehe mit einander eingehen wollen.

die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Gemeinde Piaski und im Kurjer Warszawski zu gesehehen.

Graetz am 29-ten August 1885.

1912r **Der Standesbeamte.**

Nagrody rs. 3,
kto odniesie pinczerkę białą, uszki blado migdałowe, 4-ro miesięczną pod № 6, do kupca Lijewskiego, Krakowskie-Przedmieście. 2328

Na Krakowskiem-Przedmieściu
Dom do sprzedania.
Wiadomość w sklepie cygar, firma Gagacki, Krakowskie-Przedmieście № 9. 2324

2320 **Gruby pieniężny interes,** na ukończeniu w Minist. Skarbu, pewny i dla każdego zrozumiały, do odstąpienia na korzystnych warunkach. Marszałkowska 144, m. 11

OSOBA
z dobrej familji, w średnim wieku, z konwersacią niemiecką, poszukuje miejsca do zarządu domu na wsi lub w mieście, w Cesarstwie lub Królestwie. — Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 1907R

Woły na opas.
Wywar na opas wołów wraz z wołownią, mogącą pomieścić 280 sztuk, jest do wydzierżawienia w dobrach Koniuchy, pow. Włodzimierski, gub. Wołyńska —Bliższą wiadomość powziąć można listownie lub osobiście na miejscu w Zarządzie Dóbr.

Adresować listy należy przez Horochów, a jechać koleją Brzesko-Kijowską do st. Rożyszcze. 2326

Farbuje i pierze
Mundury oficerskie i studenckie przefarbowywa na inne kolory i pierwotny kolor przywraca, również z czarnych na kolory, bez prucia, w całości, letnie, watowane i na futrze. Dywany, portjery, pokrycia z mebli, aksamity z czarnych na kolory: bordo, brąz, śliwkowe; materje, atłasy, koronki, okrycia damskie także w całości. Ulica Bednarska № 15 stary, nowy 21. Ulica Żytnia № 20, za wałem, we własnym domu. 2291

Jest do sprzedania
Para Koni i Powóz
używany, razem lub oddzielnie. Wiadomość: Orla № 5. 2228

LICYTACJA.

W dniu 24 Września (6 Października) r. b., o godzinie 10-ej z rana, w IV Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie sprzedane zostaną w drodze działów, przez Komisarza Sądowego Wwiedeńskiego, **niżej taksy, za cenę za jaką się znajdzie amator, z pozostawieniem** $^7/_{12}$ **części szacunku,** dla nieletnich przypadającego, **na gruncie na lat trzy, na pięć procent,** nieruchomości, które były ocenione dla poprzedniej spadłej licytacji jak następuje: 1) Nieruchomość № 1172 w Warszawie przy ulicy Wroniej, obejmująca 17,147 łokci kwadratowych, na niej dom mieszkalny, drewniany, stajnie, wozownie i inne budynki gospodarcze, a także cieplarnie, ogród owocowy, szkółki drzew i krzewów; nieruchomość ta była oceniona na 22,000 rs. 2) Plac № 1172E na rogu ulicy Prostej i Okopowej 2,782 łokci kwadratowych, oceniony był na 3,800 rs. 3) Plac № 1172F przy ul. Okopowej 2,295 łokci kwadratowych, oceniony był na 2,800 rs. 4) Plac № 1172G przy ulicy Okopowej 2,477 łokci kwadratowych, oceniony był na 3,000 rs. 5) Plac we wsi Czyste, zaraz za okopami Warszawy położony, № 56 oznaczony, 9,281 łokci kwadratowych zawierający, na nim szkółka krzewów ozdobnych, plac ten był oceniony na 3,800 rs.

Juljan Wilman Adwokat Przysięgły,
2305 ulica Twarda № 9.

Wiadomość dla PP. Handlujących.
Do handlu pod firmą
„JERZY,"
nadszedł nowy transport wybornego
Sera Litewskiego,
który sprzedaje się po cenach nizkich, detalicznie i hurtownie, na skrzynie, pudy i główki.
Leszno № 31. 1852R

PROPINACJA
25 wiorst od Warszawy, przy trakcie, z 6-ma morgami gruntu, obszernym pastwiskiem i rybołówstwem. — **Wiadomość:** Zielna 7a, w drugiej bramie, mieszkania 7, od godziny 8-ej do 9-tej rano. 2304

Wędliniarnia do sprzedania.
Z powodu interesu familijnego jest zaraz do sprzedania sklep z wędliną, z wszelkiem urządzeniem i towarem, w dobrym punkcie na Krak.-Przedmieściu. — **Wiadomość:** Krak.-Przedmieście № 81, na 1-em piętrze. 2290

MECHANIKA
obznajmionego z reperacją wszelkich systemów maszyn do szycia, poszukuje Skład, Nowy-Świat № 46. 2306

Skradziono
Cztery Listy Likwidacyjne po rs. 250,
№№ 21218, 35346, 32244 i 31274.
Chłodna № 24.—S. Oziminski. 2308

Pracownia Haftów
białych i kolorowych na skórze, suknie, pluszu, aksamicie i wszelkie monogramy. Nowy-Świat № 44, mieszkania 6. 2263

Potrzebna jest
Bona Niemka,
od 1 Października. Porozumieć się można w ogrodzie Pomologicznym między 12-tą a 2-gą, prócz świąt. R2297

Przy ul. Wielkiej, róg Hożej № 5/1445, do wynajęcia **bardzo tanio** 1854R
MIESZKANIE
złożone z **2, 3 i 4 pokoi,** kuchni, przedpokoju, oraz **obszerne Salony na Warsztaty,** widne i suche. Wiadom. na miejscu.

KOŃ
wierzchowy, gniady, czystej rasy, okazały, z siodłem do sprzedania, oraz **Krowa** dojna. Wiadomość: Skład węgla, Włodzimierska № 3 2310

Do Składu Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

Nowy-Świat Nr 37,

Nadeszły świeże towary: **Kawior** Astrachański najlepszego gatunku, świeży i prasowany, teraźniejszych połowów, oraz **Sygi** petersburskie, **Łosoś, Węgorze, Białoryba** i **Bałyk** wędzone, **Minogi** rygskie, **Kilki** rewelskie, **Serdele** bez ości, **Śledzie pocztowe, Sarynki** francuzkie i różne **Sery** i t. p. towary.
O czem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, z szacunkiem

MIKOŁAJ ŻYŻYN,

1916R **Nowy-Świat Nr 37.**

Materjały apteczne.
Przetwory chemiczne.
Specjalja zagraniczne.
Przedmioty opatrunkowe,

ma zaszczyt polecić:

Skład Materjałów Aptecznych
WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,

Nowy-Świat № 42, (38 nowy) **w Warszawie.**
Towary wyborowe.—Ceny niżkie. 1902R

ZAKŁAD NAUKOWO-RĘKODZIELNICZY
dla kobiet,
NATALJI SMÓLSKIEJ & C-ie,

ulica Świętokrzyzka № 19,

przyjmuje uczennice na kursa: **Krawiecczyzny, Bielizny, Strojów, Kwiatów, Krawatów, Introligatorstwa, Rękawicznictwa, Koronek, Buchalterji** i innych przedmiotów programem objętych. — Po skończeniu kursu i zdaniu egzaminu, uczennice otrzymują świadectwa uzdolnienia. 2193

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Września r. b., o godzinie 1-ej z południe, odbędzie się przed tąż Radą powtórna publiczna in plus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na 3-letnią licząc od dnia 1 (13) Października r. b., dzierżawę placów w Warszawie, pod № 687, 688, 690 i 1130/1 położonych przy ulicy Leszno, Żelaznej i Nowolipie i należących do Warszawskiego Szpitala św. Ducha, od zmniejszonego czynszu dzierżawnego, mianowicie od summy rs. 1000 rocznie, przy złożeniu na vadium rs. 200 i na tych samych warunkach, jakie były ustanowione do pierwszej spełzłej licytacji.

Warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przeglądaae w Kancelarji Rady Miejskiej, w godzinach biurowych.

NACZELNIK ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
1910 Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Rossyjsko-Amerykańskie Towarzystwo
WYROBÓW GUMOWYCH,

poczytuje za obowiązek zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na kaloszach ich wyrobu oprócz wyciśnienia znaku czarnego, znajduje się obok **znak czerwony z Orłem Państwa,**



a to celem **odróżnienia kaloszy innych fabryk.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie wyrobów powyższych, uskutecznia się w składzie naszym, tak detaliczna jako i hurtowa. — Handlującym odstępuje się rabat.

BRACIA LESSER,
ulica Rymarska Nr 12.

Dla udogodnienia sprzedaży detalicznej, urządzonym został obszerny osobny oddział w tymże składzie. 1911R

OBICIA PAPIEROWE SPRZEDAJE ZA BEZCEN,

bo od 10 kop. za rulon, a salonowe od 18 kop. za rulon, w Składzie 842r
pod „Merkurym", Senatorska Nr **27,** obok kościoła św. Antoniego.

Nauka i wychowanie.

Dla rodziców. Pensjonarze znajdą doskonałe umieszczenie przy poważnej rodzinie znającej obce języki, u b. inspektora szkół, który sam prowadzeniem młodzieży w naukach się zajmuje. Mieszkanie blizko szkół rządowych i prywatnych. Zgoda № 5. 12766

Siostry Miłosierdzia z Towarzystwa św Wincentego rekomendują za stół i za stancję, znanego im dobrze korepetytora, którego śmiało polecić mogą osobom poszukującym wzorowego i sumiennego, dla swych dzieci przewodnika. Uprasza się o nadesłanie adresu do kancelarji Zarządu Towarzywa Pań Miłosierdzia św. Wincentego, przy ulicy Ordynackiej № 3, wprost cyrku. 1887

Stancja dla uczniów gimnazjum IV z upoważnienia Władzy, z korepetycją, w blizkości gimnazjum. Hoża № 14, mieszkania 10, oficyna, 1-e piętro. 13545

Stancja dla uczniów na Pradze. Ulica Targowa № 254, mieszkania № 8. 13748

Potrzebny niemiec pensjonat. Ulica Złota № 16. 13796

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub **korepetycyj. Zielna 42, mieszk. 9.** 13725

Panienka znajdzie pomieszczenie przy rodzinie z muzyką i francuską konwersacją Złota 20. m. 11. 13747

Stancja dla uczniów prywatnych w blizkości pierwszorzędnych pensyj. Troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje, warunki przystępne. Zielna 7A stary, dom Wernera, w 2-giej bramie, mieszkania 7. 13792

Student 3-go kursu prawa poszukuje lekcyj lub korepetycyj, może przyjąć zajęcie u prawnika. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera, pod lit. A. B. 1926

Potrzebny zaraz korepetytor, głównie biegły w matematyce i innych przedmiotach w zakres nauk gimnazjalnych wchodzących do uczuia klasy 3-ciej, dla którego pożądany byłby uczeń z klasy 7-mej lub 8-mej gimnazjum 3-go, a w razie niemożności z innych gimnazjów lub też z uniwarsytetu lecz z kursu matematycznego. Wiadomość: ulica Marjańska № 4 domu, mieszkania 6, od godziny 2-ej do 3 i i pół z południa. 1925

Student uniwersytetu poszukuje kondycji w mieście, korepetycyj z zakresu kursu gimnazjalnego, lub też lekcyj przeważnie z matematyki. Bracka № 10 (nowy 18), mieszkania 14, od 9-tej do 11-tej rano. 1907

Stancja dla uczniów szkół prywatnych u nauczyciela. Hortensja 7, mieszkania 7, obok szkoły W. Górskiego Poszukuje się także panienki do wspólnej edukacji 13886

Nauczyciel z średniem wykształceniem, rosjanin potrzebny zaraz do szkoły pr. 2-klasowej. Może być w charakterze wspólnika. Ul. Bednarska № 29. 13872

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, u b. obywateln ziemskiego gub. Kieleckiej. Hoża № 20, mieszkania № 8, trzecie piętro, od frontu. 13720

Uczennica klasy IV-ej poszukuje korepetycji. Marszałkowska № 90, m. № 12.

Rodowita francuzka z dyplomem poszukuje lekcji i konwersacji. Adresy pod lit. Z. w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 13793

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Nowogrodzka № 21, m. 17. 1905

Francuzka znająca gruntownie niemiecki, rosyjski, polski, wyższą muzykę, śpiew, poszukuje miejsca w Warszawie, lekcyj, lub na wyjazd. Marszałkowska 108, mieszkania 20, od 10-tej do 1-szej. 13930

Student wydziału matematycznego poszukuje lekcyj lub korepetycyj z przedmiotów głównych, w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres: ulica Złota № 37/19, miesz. 10. 1908

Panienki jedna lub dwie, uczęszczające do zakładu naukowego, znaleźć mogą wygodne pomieszczenie z konwersacją francuską i niemiecką, oraz troskliwą opiekę macierzyńską pod przystępnemi warunkami. Nowy-Świat № 57. m. 14. w 2-giem podwórzu. 13732

Nauczycielka arytmetyki z patentem wyższym poszukuje lekcyj tego przedmiotu i innych, w zakładach naukowych żeńskich i w domach prywatnych. Wiadomość: ulica Bracka № 18 nowy, mieszkania 3, prawa oficyna, parter. 1888

Przyjmuję lekcje muzyki na mieście i w domu. Chmielna 27 nowy, miesz. 17, od 1-ej do 3-ciej godziny. 1870

Bona niemka poszukująca miejsca, zgłosi się na Graniczną № 10, m. № 10. 13676

Pomieszczenie dla dwóch panienek lub chłopczyków, warunki przystępne, opieka sumienna. Żurawia 12. mieszkania 12 13660

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Bracka № 17 nowy, mieszkania 20. 13094

Nowogrodzka 31, mieszkania 4. Potrzebne dwie dziewczynki do wspólnej nauki, od lat 8 do 12. 13045

Pensjonarki wszelkiego wieku przyjmuję na stancję, z upoważnienia władzy. Zapewniam troskliwą opiekę i pomoc naukową, lekcje muzyki, języków angielskiego, francuzkiego i niemieckiego. Wiadomość: Sienna № 19 nowy, mieszkania 5. 13770

Nauczycielka psiadająca patent pierwzorzędny, francuzki, niemiecki, ruski, i wyższą muzykę, poszukuje lekcyj i korepetycji. Nowogrodzka 21, mieszkania 9. 13773

Student korepetytor, z długoletnią praktyką, specjalista w języku rosyjskim. Nowogrodzka 9, u p. Bielawskiej. 13902

Do szkoły prywatnej 4-klasowej w Suwałkach, potrzebny jest natychmiast nauczyciel, do wykładu matematyki i geografji. Oferty należy adresować do przełożonego szkoły Franciszka Misiągiewicza. Bliższą wiadomość powziąć można na Złotej № 24 nowy, mieszkania 22. 13906

Niemka rodowita z patentem, życzy udzielać lekcyj języka niemieckiego i muzyki na godziny. Elektoralna № 14, m. 14. 13836

Student z medalem gimnazjalnym, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycji lub lekcyj. Oferty „Szlachcicowi,“ proszę składać w kantorze Kur. Warsz. 13921

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj na fortepianie. Oferty uprasza się składać: ulica Leszno № 18, w drugiej bramie na drugiem piętrze, mieszkania № 28. 13925

Student uniwersytetu życzy sobie mieć stancję i stół za korepetycję. Wiad. u Karpińskiego, Ul. Mirowska № 3. 13950

Nauczyciel szkoły realnej, prywatnej, może przyjąć lekcje lub korepetycje, w godzinach wieczornych. Nowolipie 13, m. 9.

Poszukuje się dwóch panienek lat 12 i 14, do wspólnej wyższej nauki. Zielna № 7, mieszkania 21. 13955

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młody francuz z doskonałą rekomendacją i niemieckim, do umieszczenia na stałe lub demi-place. 13969

Nauczycielka sumienna, z muzyką i doskonałym francuzkim szuka lekcyj. Mogą być za obiad. Adres: kiosk, Chmielna, róg Zielnej. 1944

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoryczno-konwersacyjną (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim), oraz przysposabia młodzież do egzaminów. J. Tisserant. Nowogrodzka 17. 13961

Potrzebną jest francuska na demi-place, pierwszeństwo ma znająca język niemiecki. Nowolipie № 13, mieszk. 16. 13926

Lekcje gry fortepianowej udziela nauczycielka, posiadająca patent Warszawskiego Muzycznego Instytutu. Leszno 10, mieszkania 6. 13212

Młoda nauczycielka z patentem wyższym gimnazjum 3-go niemieckiego, posiadająca języki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna № 33, m. 20, w szkole. 13931

Student uniwersytetu wydziału filologicznego, poszukuje lekcyj lub korepetycji, może też udzielać lekcyj muzyki na skrzypcach. Bracka 5, mieszk. 22. 13935

Nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcyj u siebie i na mieście, a także konwersacyj języka niemieckiego dzieciom.— Zielna 7 stary, mieszk. 20. 13947

Do śpiewu w kościele Ś-go Antoniego. Osoby życzące uczęszczać na naukę śpiewu i muzyki w godzinach nawet wieczornych, niech się zgłoszą do organisty. 1939

Posady i prace.

Panna, znająca języki rosyjski i polski, z pięknym charakterem pisma, znajdzie natychmiastowe stałe zajęcie w zakładzie fabrycznym. Bliższe szczegóły w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 1906

Czeladnik stolarski meblowy, potrzebny zaraz. Krzywe-Koło № 12, m. 35. 13728

Potrzebne są: chłopcy i dziewczęta do fabryki futerałów A. Löwenhaupt, Miodowa № 6. 13865

Młody człowiek, po ukończeniu wyższych klas gimnazjum, znający gruntownie języki: francuzki, niemiecki i rosyjski, poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. War. pod literami L. S. 1935

Zaraz zajęcie znajdą dziewczęta 10—12 letnie, przy urządzaniu marynat Władysława Wójcickiego. Marszałkowska 144.

Uczeń który już był w handlu kolonjalnym potrzebny. Wspólna róg Kruczej 32. 13657

Zdolnej krojczyni poszukuje magazyn mód w Samarze; reflektantki raczą się zgłosić dla bliższych objaśnień do domu handlowego M. Parzelski, Kiersz i S-ka, przy ulicy Orlej № 4, codziennie prócz Niedziel i świąt, od 9-tej do 11-tej przed południem. 13758

Panny do nauki szydełkowej roboty. Mokotowska № 12, mieszk. 11. 13717

Osoba w sile wieku, godna zaufania, pragnie dozorować osobę potrzebującą opieki lub osobę słabą, bez różnicy płci, tylko za mieszkanie i życie. Adresy proszę zostawiać w kiosku róg Ciepłej i Twardej, pod literami F. Z. 1910

Majster stolarski do dokładnych drobnych robót potrzebny. Chmielna 35. 1918

Panna potrzebna do maszyny i podręczna do bielizny. Marszałkowska № 90, mieszkania № 12. 13714

Osoba, która ukończyła naukę kroju, pragnie przyjmować panny do nauki, po rubli 7 za kurs. Wiadomość: Pańska № 8, mieszkania 8. 13751

Przyjmuję wszelkie przepisywania, oraz kopjowanie planów. Włodzimierska 3, mieszkania 16. 13756

Uczeń aptekarski, mający dwa lata praktyki w aptece na prowincji, życzy sobie przyjąć takież miejsce w Warszawie, dla dokończenia praktyki. Łaskawe oferty proszę pozostawić w kantorze Kur. War. pod lit. R. W. R. 13765

Inżenier mechanik z wieloletnią praktyką zagraniczną, fachową i administracyjną, sporządza i sprawdza taksy, projekta, kalkulacje szczegółowe zestawienia statystyczne i t. p., gotów przyjąć kierownictwo fabryki lub części mechanicznej wielkiego zakładu przemysłowo-fabrycznego. Reflektujący raczą złożyć adresy z określeniem wymagań, poste-restante Warszawa, pod „Inżenier.“ 13893

Potrzebne są zaraz panny do pracowni sukien A. Berkowicz, ulica Bagno № 1.

Poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie, maszynisty, mechanika, człowiek żonaty, z odpowiedniemi świadectwami uzdolnienia. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Senatorska 18, pod lit. A. H. 1896

Potrzebne są maszynistki, podręczne i do nauki do bielizny. Szczygla № 4, miesz 8.

Pomocnik notarjalny z kaucją w gotowiźnie 1,000 rs., potrzebny na prowincję. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana Frendlera, Senatorska 18, pod lit. H. G.

Osoba umiejąca chemicznie czyścić garderobę, dywany, oraz podejmująca się sztucznej reperacji i szycia bielizny na maszynie, poszukuje zajęcia w prywatnym domu na przychodnią. Adresy przyjmuje kiosk, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 1900

Niania doświadczona i praktyczna, poszukuje obowiązku. Ulica Wilcza № 15, wiadomość u stróża. 13949

Niemka w średnim wieku, posiadająca języki: niemiecki i francuski, znająca się na krawieczczyźnie, zarządzie domu i pielęgnowaniu chorych, poszukuje miejsca odpowiedniego. Solna № 10, mieszkania 11. 13945

Panny potrzebne uzdolnione do upinania sukien i do staników. W. Grabowska, ul. Danielewiczowska № 8, mieszk. 11. 13934

Miejsce jest dla osoby młodej muzykalnej, przyjemnej powierzchowności, do towarzystwa. Oferty pod jakiemi warunkami, proszę składać u szwajcara hotelu Drezdeńskiego pod lit. A. B. № 15. 13932

Panna sklepowa o zgrabnej figurze i obznajmiona z czynnościami magazynu, potrzebna jest do magazynu ubiorów damskich H. Cara, Miodowa 3. 1940

Osoba młoda, która zarządzała 7 lat sklepem pierwszorzędnej firmy, znająca krój, krawieczczyznę damską, posiadająca polski, rosyjski, biegle rachunkowość, pięknie pisząca, poszukuje zajęcia w Warszawie lub Cesarstwie. Oferty uprasza składać w Biurze ogłoszeń Senatorsks 18, pod X. 1937

Człowiek starszy, bezżenny, z rekomendacją, potrzebny jako zastępca właściciela w kantorze. Wynagrodzenie rs. 15 i mieszkanie. Wiadomość od 9—11-tej rano w Piatek, Senatorska 22, kantor najmu powozów. 13920

Potrzebna jest bona niemka lub szwajcarka z dobremi świadectwami. Wiadomość u właściciela domu № 53 Krakowskie-Przedmieście. 13918

Potrzebną jest maszynistka do szycia koszul mezkich na maszynie Singera i kilka panien podręcznych. Wiadomość: Świętojańska № 9 stary, 3-cie piętro od frontu. 13900

Młoda osoba poszukuje zajęcia kasjerki, buchalterki lub innego w handlu. Na żądanie może złożyć kaucję i rekomendację.— Oferty proszę składać: poste-restante M. Ż.

Rządca z dobremi świadectwami, 18-letnią praktyką w jednym domu, znający się na robotach rzemieślniczych i mający kaucję, poszukuje miejsca od 1-go Października r. b. Łaskawe oferty nadsyłać: ulica Dobra № 31, mieszkania 7. 13916

Kucharz kawaler z prowincji, potrzebny będzie od 1-go Października, do gotowania i zakupu żywności dla 7-u panów. Miejsce będzie dla uczciwego i dobrego kucharza na długie lata; wymagane są bezwarunkowo dobra rekomendacja lub świadectwa długoletniej służby w jednem miejscu. Zgłosić się: Marszałkowska № 130, do właściciela fabryki. 13882

Młodzieniec ze świadectwem 6-tej klasy gimn. fil. poszukuje miejsca praktykanta do księgarni, albo składu materjałów piśmiennych. Wiadomość Świętokrzyzka № 12, mieszkania 27. 13905

Potrzebne są: maszynistka i podręczna do bielizny. Śliska № 6, m. 2. 13903

Maszynistki podręczne i dziurkarki potrzebne są. Ulica Hoża 9, m. 10. 1943

Gospodyni znająca się dokładnie na gospodarstwie wiejskiem, z dobremi rekomendacjami, potrzebna zaraz na wieś. Adresy składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod wyrazem „Gospodyni,“ również potrzebna kucharka, umiejąca doskonale gotować.

Potrzebna zaraz panna, do szycia bielizny na maszynie Wheelera-Wilsona. Freta 20, mieszkania 16. 13964

Potrzebne są panny, uzdolnione i do nauki, do pracowni sukien. Złota № 5.

Potrzebną jest gospodyni wiejska folwarczna, z dobremi świadectwami. Wiadomość w kancelarji domu № 13, ulica Wielka.

Potrzebny jest ekonom kawaler, zdolny do prowadzenia całego gospodarstwa rolnego i leśnego, z dobremi rekomendacjami. Wiadomość w kancelarji domu, ul. Wielka № 13.

Potrzebne zaraz panny do krawieczczyzny. Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 13957

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, posiadająca doskonale język niemiecki, pragnie miejsca do dzieci lub do gospodarstwa. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej.

Kupno i sprzedaż

Umeblowanie tanio do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra, konsolki, szeslong jedwabny, drugi jutą kryty, toaleta, biurko damskie, bardzo ładnej roboty; biurko mezkie, stoliki fantazyjne, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, szafa dębowa do ubrania, łóżka, szafki do bielizny, firanki, kwiaty do sprzedania. Bracka 20, mieszk. 7.

Najtaniej! Sprzedaje wyroby złote, srebne i brylantowe, wybór wielki, Jubiler Józef Betcher Marszałkowska 139/65. 1882

Meble tanio do sprzedania z 6-u pokojów garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne, dębowe umeblowanie jadalnego pokoju, lustra, tremo, regulator, firanki, oraz inne meble, w pałacu, ulica Chmielna № 26 (nowy 32), od Brackiej 5 dom, mieszkania 9, stróż wskaże. 13605

Meble do sprzedania garnitur czarny, szafy, biurko, garniturek napoleonkowy, tremo, kredens wiedeński, lustro, firanki, łóżka.— Chmielna № 8, nowy 14, prawa oficyna, m. 9.

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 12994

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, cery, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Gielżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1712

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, Róg Placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo-spożywczej odznaczone marynaty, rulady, konserwy Władysława Wójcickiego. Marszałkowska 144. 13354

Futro (oposum, ciemne), prawie nowe, do sprzedania. Marszałkowska 54, m. 19, (róg Pięknej). 13665

Meble, maszyna do szycia, różne sprzęty i książki są do sprzedania w każdym czasie. Elektoralna № 28, mieszk. 30. 13715

Kupuję!! fortepiany używane. Ulica Marszałkowska № 52, w magazynie mebli.

Psa legawego dobrze ułożonego w polu, kto ma do sprzedania, raczy się zgłosić na ulicę Wilczą № 28, mieszk. 3. 13744

Koń doński, bardzo rosły i silny, do sprzedania w 1-ej baterji gwardyjskiej artyleryjskiej brygady. Wiadomość w Jerozolimskich koszarach u feldfebla Chodasiewicza.

Do sprzedania para chomont angielskich i jedno na pojedynkę, faetonik używany i bryczka. Świętokrzyzka № 31. 12977

Szafy, lustra, szafki do bielizny, łóżka biurko, krzesła i stół dębowe, garnitur mebli używanych. Mariańska № 3. 13255

Meble różne do sprzedania, po zwiniętym magazynie, przyjmuje roboty tapicerskie po bardzo nizkich cenach, opakowanie mebli i fortepiany, z gwarancją. Nowy-Świat 72, naprzeciw Świętokrzyzkiej w bramie, 2-gie piętro. 13710

Garnitur mebli rs. 75, szeslong rs. 24, otomana rs. 35. Długa, hotel Polski, u tapicera A. Hincz. 13723

Fortepiany używane są do sprzedania. Ul. Śliska 1—7, mieszk. 3. 13753

Do sprzedania: okrycie syberynowe, płaszczyk damski, czarny; kilka paltocików dla dzieci, do lat 7-u i suknia czarna kaszmirowa, zupełnie nowa. Wiad.: Czysta 2, mieszkania 5, od 12 do 5-ej po południu.

Do sprzedania szafy duże z filarami, rozbierane i komoda massiv orzechowa, u stolarza, Chmielna № 16 nowy. 13778

2 oleandry duże, piękne, do sprzedania b. tanio. Jerozolimska 18c, róg Brackiej, stróż Andrzej wskaże. 13736

Do sprzedania fortepian wiedeński silnej budowy, z blatem metalowym, ze szprejcami, o 7-miu oktawach. Plac Grzybowski № 3/5, mieszk. 12, obok kościoła W.W. Świętych. 13658

Mops do sprzedania. Nowy-Świat № 63, mieszkania 17. 13798

Meble wyprzedaje za bezcen, garnitury ozdobne, lustra, szafy, kredens, stół jadalny, otomana, szeslong, umywalnia, łóżka i inne różne meble. Róg Złotej i Zielnej № 5, mieszkania 2, na parterze, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 13694

Lodu większe partje do sprzedania. Oferty pocztą miejską: lodownia hr. Ronikiera, Fabryczna № 6. 13683

Do sprzedania biurko duże orzechowe zupełnie nowe i szeslong pokryty jutą także nowy. Zastać można od godziny 3-ciej do 7-mej wieczór. Zgoda № 3, m. 4. 13646

Masło stołowe codziennie świeże, z majątku „Zaborów,“ poleca Chmielewski, Miodowa № 4. 1843

Kareta dwuosobowa powóz Victoria, uprząż w dobrym stanie, do sprzedania, ulica Marszałkowska № 15. 13374

Otomany, garnitury, biura, łóżka, szafy używane wyprzedaję i na spłaty miesięczne, wynajmuję po cenach nizkich. Bielańska № 8. 13558

Kotła parowego o sile około 15 koni, pożądańszy bulierowy, zdatny do użytku, potrzebuje J. Friedl, Biała № 6. 1895

Bilard z bilami i piramidką, oraz dwa lustra i łóżeczko dziecinne do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 13411

Książki naukowe historyczne i powieści są do nabycia, oraz kupuje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, Szpitalna 2. 12820

Maszyny pończosznicze, zupełnie nowe, po rs. 75 i do szycia Singera oryginalne, bardzo mało używane po rs. 24, do sprzedania w sali licytacyjnej prywatnej. Miodowa № 10. 1828

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 97

Sklepowe szafy z kontuarem tanio do sprzedania. Wiadomość; Marszałkowska 114. u stróża Jana. 1070

Szafy rozbierane orzechowe u stolarza.— Wróbla № 9. 13338

Fortepian fabryki Bezendorfa do sprzedania. Elektoralna 19, mieszk. 16. 13692

Do sprzedania garnitur mebli, tremo, firanki, portjery, gzymsy rzeźbione, żyrandol, dywan, chodniki, kwiaty doniczkowe. Krakowskie-Przedmieście 6, m. 21. 1917

Garnitur mebli rs. 55, fortepian 130, firanki 8, szafa 17, okrycie jesiennne 16, stół jadalny 17, lampa 7, Tygodnik Illustr. biżuterja, suknie jedwabne, sprzęty kuchenne i t. d. Wspólna za Marszałkowską № 36, mieszkania 2, od godz. 4. 13769

Ocet z wina czerwonego, 100 garncy, po rs. 1 kop. 20 za garniec, razem lub częściowo do sprzedania. Wiadomość w cukierni Pągowskiego, Marszałkowska № 117. 13633

Z powodu wyjazdu, pies wyżeł ponter, rasowy, zaraz do sprzedania tanio. Chmielna № 52 stary, 68 nowy, mieszk. 32. 13637

Mebli zupełna wyprzedaż, nowych i używanych, w wielkim wyborze. Ceny niżej kosztu. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 134. 13636

Kasy ogniotrwałe do sprzedania, po cenie najprzystępniejszej. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 13677

Meble. Garnitur czarny rzezbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 13807

Fortepian do sprzedania za rs. 50, Jerozolimska 5/25, drugie podwórze parter.

Do sprzedania meble, bogato ozdobione bronzami, aksamitem zielonawo-złotym kryte, za nizką cenę. Warecka № 7/5, z bramy pierwszy dzwonek od dołu, mieszk. 3.

Mopsy młode, rasowe, do sprzedania tanio. Wspólna 42, mieszk. 9. 1891

Fox-terrier szczenięta, tygrysiej maści do sprzedania. Jasna 10, u stangreta. 13671

Do sprzedania skrzypce starożytne i zegarek złoty damski. Ulica Złota № 29, a nowy 47, mieszkania 24. 13678

Gordon cetterka, ułożona w 4 pola, jest do sprzedania, Mokotowska № 21, m. 25.

Do sprzedania: Urna z marmuru antique. Kandelabry bronzowe wiszące. Komoda antique. Stolik damski, stolik do kart, sofa, etażerka orzechowa, zegar pod kloszem, umywalka, pianino, 2 obrazy olejne i błam lisów pod salopę. Wiadomość w magazynie Kaczkowskiej róg Zielonego placu № 18.

Z powodu wyjazdu do sprzedania zegar paryzki i dwa obrazy olejne. Ulica Pańska № 3, mieszkania 18. 13929

Śledzie pocztowe świeże, nadzwyczaj tłuste, i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę, lub puszkę, zawierającą 15 do 20 śledzi, poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27, nowy 31. 1936

Bardzo tanio do sprzedania suknia wełniana stalowa, przybrana materją, w pracowni M. Wołowskiej, Rymarska № 14.

Linczerki ładnej rassy do sprzedania.— Chmielna 21, mieszkania 2. 13939

Umeblowanie do 4-ch pokojów jest do sprzedania: lustra wielkie o nizkich konsolach, garnitur, kredens, stół wielki, krzesła, szafka lustrzana, dwa łóżka ozdobne, szafy, toaleta, klęcznik, stolik damski, biuro z fotelem, etażerka, szeslong, obrazy, kolumny, etc. Zielna 19 nowy, mieszk. 4. 13980

Lustra, konsole, szafy sklepowe oszklone, zdatne na wszelką garderobę co domu prywatnego, do sprzedania. Nowy-Świat 53 nowy, u stróża. 13910

Kupuję wszelkie meble, lustra, fortepiany, kassy używane. Makow, Solna 18. 13919

Pozostawiono do sprzedania 6 obrazów olejnych, starej szkoły wysokiej wartości, 3 garnitury mebli, szafa, komoda, ottomana, łóżko mosiężne z materacem i pawilonem.— Nowy-Świat № 60, w magazynie mebli K. Raboug. 13923

Do sprzedania 2 korce maku siwego, korzec rs. 20. Zielna № 7, m. 21. 13954

Kaszmiry! czarne, kolorowe, rypsy, kamloty, korty, chustki, materjały na okrycia, tanio do sprzedania. Hoża 13, m. 22.

Dla myśliwych jest do sprzedania piesek, seter czystej krwi, pochodzi z Cesarskiej psiarni. Ul. Nowomiejska, (róg Mostowej) № 26, w mieszkaniu doktora. 13963

Do sprzedania fortepian, w dobrym stanie, za rubli 55. Ulica Bednarska № 10, mieszkania 5. 13981

Różne rzeczy do sprzedania, meble, dywan, fortepian, pisma, łóżko żelazne na orzech i dziecinne, beczółki od wina, samowar i t. p. Ul. Przejazd № 11, m. 11, na 2-m piętrze.

Pianino do sprzedania tanio. Długa 22, mieszkania 21. 13975

Meble sprzedaję tanio, oraz podejmuję się wszelkich robót tapicerskich, które wykonywam starannie i tanio. Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 13977

Interesa handl. i majątk.

Rs. 6,000 potrzeba na spłatę sumy hypotecznej, mieszczącej się w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość przy ul. Marszałkowskiej № 15, w kantorze. 13373

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Skład węgla i drzewa jest zaraz do odstąpienia, w miejscowości dogodnej i korzystnej. Wiadomość: Leszno № 30 w kantorze.

Sklep wiktuałów z dystrybucją do odstąpienia za przystępną cenę. Pańska № 10.

Plac do sprzedania 12,000 łokci, frontu 300, razem lub częściowo. Ulica Dobra, wiadomość: sklep haftów, Nowy-Świat 53. 13080

Handel stary do odstąpienia w Warszawie przy targu, potrzeba tylko od 800 do 1,000 rubli. Oferty upraszam złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. W. 13652

Do sprzedania dystrybucja z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną. Ulica Piwna № 16. 13718

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Dobrej № 26, mieszkania 63. 13576

Majątek ziemski jest do sprzedania, włók 55, takowy może być zamieniony na mniejszy lub na dom. Wiadomość: Elektoralna № 33, m. 17, od 1-ej do 2-giej. 13804

Za wypożyczenie 1,200 rs. zwróconych ratami miesięcznemi w przeciągu dwóch lat, oddaje się w procencie mieszkanie frontowe na 1-em piętrze, złożone z 4-ch pokojów z 2-ma balkonami, przedpokoju i kuchni, gwarancja pewna. Wiadomość: ulica Krochmalna № 38, mieszkania 4. 13733

Magle sprzedam ratami, wydzierżawię miesięcznie rubli 5. Hoża 13. Stróż. 13454

Rs. 3,000 potrzebną jest pożyczka na pierwszy numer hypoteki, gwarancja wszelka. Wiadomość ulica Leszno № 49. mieszkania 3, rano do 10-tej, po południu od 2-giej do 4-tej. 13761

Rs. 2,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki domu murowanego w Nowym Dworze na dobry procent. Wiadomość bliższa: Złota № 46. m. 23. między godzinami 1-ą a 3-ą. 13222

Dzierżawca lub wspólnik, z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rs., potrzebny do prowadzenia gorzelni. Interesanci zgłosić się zechcą do administracji dóbr Żarki przez Myszków, stacja drogi żel. W. W. 1872

Rs. 12,500 i 8,000 do ulokowania na dom lub dobra, w gubernji warszawskiej, na 1-szy numer po towarzystwie. Marjensztadt № 1, mieszkania № 1, do 10 rano i od 2 do 4.

Magle do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Kościelna № 16. 13781

Sklep wiktuałów i dystrybucja z całem urządzeniem i mieszkaniem jest do odstąpienia w każdym czasie, za przystępną cenę. Wiadomość u właściciela kantoru służących, wprost Zamku, róg Piwnej № 2. 13659

Do sprzedania na warunkach bardzo dogodnych dom, mieszczący się na wprost warsztatów D. Ż. I. D. w Radomiu i składający się z 5-u pokojów, kuchni, śpiżarni i piwnicy, przed domem werenda wychodząca na ogród dziki, do tego 20 mórg gruntu pszennego z grubym podkładem gliny dobrnej na cegłę, przytem dość duże zabudowania gospodarskie i dwie sadzawki. Bliższa wiadomość w restauracji Ejsmonda w Radomiu.

Potrzeba rubli 7,000 na majątek dobrze zagospodarowany w gubernji warszawskiej, na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość codziennie. Chłodna № 8, mieszkania 7. 13431

Na 9% procent potrzebną jest summa rs. 16,000 na pierwszy numer hypoteki, nieruchomości położonej w środku miasta, dla spłaty takiejże summy, w dniu 1 Października r. b. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami M. 25. Pośrednictwo wyłącza się. 12598

Tanio do sprzedania plac 2029 łokci □, blizko placu Św. Aleksandra. Pośrednictwo wyłącza się. Wspólna 25, mieszk. 16. 13599

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania, z urządzeniem, bez towaru, z powodu wyjazdu. Ogrodowa 63. 1885

Sklep z urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość ulica Długa № 10, w fabryce gorsetów. 13928

Do interesu na wyjazd do Moskwy z towarem, potrzebny jest wspólnik posiadający rs. 300, który zarazem będzie utrzymywał kassę i za to osobne wynagrodzenie otrzyma. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 34, mieszkania 12, od 8—10-tej rano, po południu od 2 do 4-tej. 1941

Do sprzedania dom drewniany piętrowy o 24-ch mieszkaniach, z placem pod budowę, ogrodem owocowym i bawarją, blizko kolei, stacja Ruda Guzowska. Bliższa wiadomość u właścicielki Aleksandry Donat w Rudzie Guzowskiej. 13829

Oddaje się w m. Kownie, w hotelu Bellevue, na bardzo przystępnych warunkach, lokal pod restaurację, cukiernię, lub kawiarnię. Bliższe szczegóły piśmiennie u właściciela hotelu Wolfa. 13899

Potrzebna jest summa rs. 8,000, do umieszczenia na hypotece po Towarzystwie kredytowem, bez pośrednictwa. Wiadomość w hotelu Paryzkim u Leona Rojewskiego.

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy dobrze wyrobiony, jest do sprzedania. Ulica Dzielna № 21b. 13915

Sklep wiktuałów i dystrybucja, z mieszkaniem, egzystujący od lat 20, do sprzedania. Mokotowska № 5. 13948

Rs. 2,000 potrzeba na hypotekę. Nowy-Świat 21, mieszkania 15. 13965

Pacht od 25 krów do oddania zaraz lub od kwartału w Zaciszu, za Szmulowską rogatką. Wiadomość u właściciela w folwarku. 13971

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, cena przystępna. Ul. Srebrna № 2, róg Twardej. 13962

W dobrach majorat Kozienice, są do sprzedania dwa rasowe pięcioletnie wałachy zaprzęgowe, jeden gniady 2 arszyny, 4 werszki; drugi ciemno-siwy 2 arszyny i 3 werszki mające. Obejrzenie i kupno na miejscu. 13951

Lokale.

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67/1700R, obok gimnazjum, 2 pokoje na 3-m piętrze, w oficynie z przedpokojem, kuchnią, z wodociągiem, zlewem, schowankiem i piwnicą, za rs. 180 rocznie i 1 pokój z kuchnią, na parterze, za rs. 132 rocznie, stróż wskaże. 1737

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał, meble lub bez, obok Saskiego ogrodu. Ul. Królewska 16. 12770

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 15 (nowy), 9 pokojów, 3 duże pokoje z alkowę, 2 pokoje i pokój kawalerski. 1830

Dla osób lubiących spokój, jest zaraz do wynajęcia lokal, na 1-m piętrze, złożony z 3-ch pokojów i kuchni. Ogrodowa № 34.

Do wynajęcia przy ulicy Instytutowej № 6 i 8 (nowy), 4 pokoje i 3 pokoje z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża na miejscu lub w biurze właściciela, Miodowa 15 nowy. 1869

Do wynajęcia od 1 Października r. b. pomieszkanie, złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, schowanka, wygódki, kuchni, 2 piwnice i strych wspólny. Róg Obożnej i Sewerynowa № 5. 2-e piętro. 1893

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia obszerny i wygodny lokal, składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni z wszelkiemi wygodami, za rs. 720 rocznie. Ul. Wspólna № 42 nowy, drugi dom od Marszałkowskiej, wiadomość u rządcy domu.

W domu zwanym „Eldorado" są lokale do wynajęcia, między temi: lokal zdatny dla doktora, bankiera lub przemysłowca, z urządzeniem gazowem. 13669

Do wynajęcia są dwa pokoje, salon i pokój, mogą być każdy osobno, z meblami, usługą, pościelą, samowarem i na żądanie ze stołem. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska № 105, mieszk. 6, drugi dom od rogu Chmielnej. 1921

Pokój do odnajęcia zaraz. Ul. Bednarska, drugi dom od Krakowskiego - Przedmieścia № 29, mieszkania 4. 13873

Lokal składający się z 6-ciu pokojów, na pierwszem piętrze, łazienka, gaz i waterklozet, zaraz do wynajęcia. Róg Zielnej i Złotej № 5, wiadomość u właściciela. 13687

Pokój duży, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem i opałem do wynajęcia w każdym czasie. Sienna 3, m. 6. 13771

Potrzebny jest pokoik przy familji, dla młodej panny, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Niecała № 12, mieszk. 4, od godziny 1-ej do 4-ej. 13735

Pomieszczenie z utrzymaniem i fortepianem, dla kobiety lub panienki. Żurawia № 13, mieszkania 9. 13738

Pokój jest przy familji, dla dwóch kawalerów. Na żądanie może być z życiem. Ul. Zgoda № 3 nowy, m. 4. 13741

Pokój frontowy, z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze, z meblami lub bez. Żurawia № 8 Wiadomość u stróża. 13742

Mieszkanie przy familji dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych prywatnych. Ulica Zgoda № 6, mieszk. 2. 13746

Pokój duży z oddzielnem wejściem, z całkowitem utrzymaniem i fortepianem lub bez. Nowogrodzka 18, m. 8. 13756

Sklep, małe lokale na dole i piętrze od 1-go Października. Nowy-Świat 25/1261. Wiadomość u właścicielki domu. 13689

Pokój z osobnem wejściem jest do wynajęcia w każdym czasie i fortepian do egzercytowania na godziny lub do sprzedania.— Elektoralna № 7, dom W-go Stopczyka, mieszkania № 11. 13579

Sklep z pokojem, cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, oraz mniejsze lokale do wynajęcia przy ulicy Chłodnej pod № 19. 13150

Pokój kawalerski do najęcia przy ulicy Próżnej № 5. m. 6. 13693

Trzy pokoje do wynajęcia, dwa razem lub wszystkie pojedynczo, z osobnem lub wspólnem wejściem, meble, usługa, do woli. Mazowiecka № 1, stróż wskaże. 13519

Do wynajęcia za przystępną cenę, dwa umeblowane pokoje i przedpokój, suche i widne, z widokiem na ogród. Wiadomość: ulica Hoża № 9, m. 50. 13548

Za rs. 5 jest pomieszczenie, dla porządnej osoby. Wspólna 28, mieszk. 12. 13013

Pokój z przedpokojem do wynajęcia, wejściem oddzielne, wraz z wspólnym salonem, fortepianem i całkowitem utrzymaniem. Złota № 46 nowy, mieszk. 26, 2-gie piętro, oficyna poprzeczna. 13590

1 pokój frontowy na dole, 2 na pierwszem i 2 na trzeciem zaraz do wynajęcia, miesięcznie rubli 9, 24, 12. Mostowa 14. 13586

5 pokojow, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrrze, wszelkie wygody, front od Alei Jerozolimskiej, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października. Smolna 15/23. 13607

Na Pradze, przy ulicy Małej pod № 141F, obok remizy tramwajowej, do wynajęcia od 1-go Października, trzy pokoje z werendą, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, na 1-em piętrze, za 250 rs. rocznie. 13927

Pokój z meblami! Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, m. 7. 13941

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Długiej № 51/574, 6 pokojów, pasaż, przedpokój i kuchnia, na 1-em piętrze od frontu: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 3-em piętrze od frontu; 2 pokoje na 4-tem piętrze.— Wiadomość u właściciela. 13943

Do wynajęcia pokój umeblowany z usługą, samowarem i opałem. Wiadomość u stróża, ulica Hr. Berga 3. 13942

Pokój z wspólnym przedpokojem i całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Nowy-Świat 48. mieszk. 20. 13912

Do wynajęcia pokój na 1-em piętrze w każdym czasie. Sienna 33. 13909

Przyjmują się na mieszkanie młode osoby, potrzebujące opieki rodzicielskiej, fortepian, gimnastyka i kąpiel na miejscu. Nowy-Świat № 76, wprost Świętokrzyzkiej, 2-e piętro.

Do odstąpienia z powodu wyjazdu zaraz lub od kwartału, 2 obszerne pokoje, przedpokój i kuchnia, świeżo tapetowane; dwa wejścia. Róg Marszałkowskiej, Jerozolimska № 47, mieszkania 22. 13974

Przyzwoity uczeń przyjęty być może, na stół i mieszkanie, za 150 rs. u osoby inteligentnej. Tamka № 7, m. № 5. 13970

Pokój zaraz do wynajęcia z meblami. Ulica Włodzimierska № 3, m. № 2. 13967

Salon, sypialny, oraz gabinet oddzielny z balkonem od frontu, elegancko umeblowane, do wynajęcia zaraz. Plac św. Aleksandra, róg Wspólnej № 5A, mieszk. 3. 13959

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz ojrawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41. róg Bielańskiej. 1606

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 18.

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 651

Torby, kartuszy, pasy, siatki, krzesełka do polowania, kurtki, spodnie, płaszcze skórzane poleca fabryka Breymeyer, Królewska 1, róg Krak.-Przedm. 12691

Przyjmuję do roboty krawaty z danego materjału, przerabiam i piorę używane, po cenie bardzo nizkiej. Nowy-Świat 58, mieszkania 8. 13752

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, udzielam lekcyj fortepianu i na skrzypcach, tanio Hoża 7, mieszkania 45. 13791

Pralnia Matyldy, Chmielna № 10/16 nowy, istniejąca od lat dziesięciu, przyjmuje do prania wszelką bieliznę po możliwie nizkich cenach. 13936

Przerabianie i odświeżanie sukien po cenach przystępnych. Senatorska 27, nowy 29, mieszkania 9. 1916

Udzielam sposobem francuzkim kroju sukien, okryć, dolmanów i t. d., na miejscu i mieście. Każdy skrojony model uczennica przypasowywa i przymierza zaraz. Kurs rs. 6. Leszno № 49, mieszk. 10. 13958

Kamaszek męzki został zgubiony w dniu 1-szym Września, między godziną 7-mą a 9-tą wieczorem, idąc ulicami: Marszałkowską, Złotą, Wielką i Chmielna. Ktoby znalazł takowy, raczy oddać pod № 58 nowy na Chmielną, mieszkania 3, za stosowną nagrodą. 13916

Zgubiono w d. 1 b. m. wieczorem, w przejściu z cyrku na ulicę Mazowiecką, branzoletkę złotą plecioną, z czerwonym kamieniem. Łaskawy znalazca zechce takową odnieść za nagrodą do szwajcara domu № 11 przy ulicy Mazowieckiej 13913

Zaginął lub też skradziony został mały piesek biały z żółtawemi uszami, z puszystym ogonkiem, kto go wynajdzie i odniesie pod № 25/31 na ulicę Królewską do stróża, otrzyma nagrodę. 13911

Waliza zamieniona na stacji Kutno d. 2-go b. m. rano, może być odebraną. Ulica Pańska № 19, m. 6, u p. Szymańskiego.

Przechodząc ulicą d. 20 z. m. przybłąkał się mały pies, bez tabliczki, odebrać go można za zwróceniem kosztu ogłoszenia i żywności. Nalewki № 10, od frontu, 2-e piętro, do dnia 10 b. m., w przeciwnym razie uważać go będę za własnego. 13956

U akuszerki B. J. są pokoje oddzielne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Włodzimierska № 3. 13966

Akuszerka przyjmuje osoby wyłącznie życzące sobie dyskrecji, pokoiki osobne od rs. 15. Bednarska № 24. 13901

Akuszerka Bukowska, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje widne, suche i oddzielne wejście. Bednarska № 21, dawniej 15. 13631

Akuszerka O Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania № 14. 13688

Mamka z dobrym dwutygodniowym pokarmem. Ulica Furmańska № 17, m. 6. 13789

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, za rogatką Belwederską w Sielcach, dom Berka Kupercyna, u bednarza. 13940

Mamka wiejska, bez długu. Ulica Piwna № 35, mieszkania 6. 13953

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem. Ul. Chmielna № 33. u Wolskiej. 13976

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 22 Августа 3 Сентября) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.